NUMER 156.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{1}{13}$ Lipca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 13 Lipca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. — Wiadomości urzędowe z Królestwa.
CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA — Wiadomości zagraniczne.
Wiadomości rozmaite.
Wiadomości literackie.
Objaśnienie przepisów obowiązującego kodeksu cywilnego w przedmiocie użytkowania z lasów (dokończenie).
Kilka słów o działalności Odeskiego towarzystwa historji i starożytności.
Teatr.
Kursa papierów publicznych i pieniędzy.
Obwieszczenia.
RZECZY STAROŻYTNICZE.—Opis starożytności znajdujących się w Królestwie Polskiem (ciąg dalszy).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pol.

Z Bożej Łaski
MY ALEXANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rosij,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
&., &., &.

Z powodu uwolnienia Naczelnika Rządu Cywilnego Królestwa Polskiego na urlop, rozkazujemy: Naszemu Jenerał-Adjutantowi, Jenerałowi Piechoty Hrabiemu *Berg*, być Członkiem czasowym Rady Administracyjnej Królestwa, z prawem przewodniczenia w tejże Radzie, każdy raz, kiedy Jego Cesarska Wysokość Namiestnik nie będzie w niej osobiście zasiadać.

Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnikowi poruczamy.

Dan w Petersburgu, dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1863 r.

(podpisano) „ALEXANDER."
przez Cesarza i Króla
Minister, Sekretarz Stanu,
W zastępstwie Towarzysz Ministra
(podpisano) *W. Płatonow.*

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

W Warszawie d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1863 r.

I. Przez Najwyższy Rozkaz Jego Cesarsko-Królewskiej Mości.

w Carskiem Siele, d. 11 (23) Czerwca 1863 r. (Nr. 13).

Mianowany: — Radca Wydziału Administracyjnego Rządu Gubernjalnego Radomskiego Wincenty *Piątkowski*, p. o. Gubernatora Cywilnego Radomskiego z wszelkiemi prawami do urzędu Gubernatora przywiązanemi.

Uwolniony ze służby. — Na własne żądanie:— Dyrektor Wydziału Wyznań w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Rzeczywisty Radca Stanu *Solnicki*, (4 (16) Czerwca 1863 r.)

Otrzymuje urlop za granicę: – Stały Członek Rady Stanu Królestwa Polskiego, Radca Tajny *Białoskórski*, na mcy 6.

II. Przez Postanowienia Rady Administracyjnej.

W Wydziale Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. — Otrzymują urlop za granicę: — Starszy Referent w Wydziale Wyznań Komisji Rząd. Wyz. Religijnych i Oświecenia Publicznego Karol *Frankowski*, na dni 28; Nauczyciel języka rosyjskiego w Szkole Powiatowej Specjalnej 2-ej w Warszawie Piotr *Alexandrowski*, na czas wakacyjny i d. 28; Nauczyciel Gimnazjum w Kielcach Teofil *Borzęcki*, i Nauczyciel Szkoły Powiatowej Ogólnej I w Warszawie Artur *Popławski*, na czas wakacyjny i dni 15; Nauczyciel Szkoły Powiatowej Specjalnej I w Warszawie Henryk *Neusteter*, na czas wakacyjny; Nauczyciel w Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-leśnym w Nowej Aleksandrji Stanisław *Żaliński*, na d. 28 przed wakacjami i czas wakacyjny; Rektor Gimnazjum I w Warszawie August *Szmurło*, na czas wakacyjny i d. 28; Rachmistrz w Wydziale Wyznań Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, spadły z etatu, Florjan *Zajączkowski* i Urzędnik do szczególnych poruczeń przy tejże Komisji Rządowej Ludwik *Zajszner*, na mcy 3.

Mianowany:—Kierujący Sekcją Administracyjno-Rachunkową w Wydziale Oświecenia Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Marcin *Sieczkowski*, p. o. Naczelnika rzeczonej Sekcji w tejże Komisji Rządowej.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.—Otrzymują urlop za granicę: — Budowniczowie Powiatu: Krasnystawskiego, Konstanty *Hendinger*, na mcy 3 i Kaliskiego, Jan *Janiszewski*, na mcy 2; p. o. Referenta w Zarządzie Głównym Służby Cywilno-lekarskiej Daniel *Turno*, na mcy 3.

Mianowany: – Referent Starszy w Wydziale Administracji Ogólnej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, kierujący czynnościami Oddziału statystycznego Ludwik *Wolski*, Naczelnikiem Sekcji II w rzeczonym Wydziale, z pozostawieniem go przy obowiązkach kierującego czynnościami Oddziału Statystycznego.

W Wydziale komisji Rządowej Sprawiedliwości. Otrzymują urlop za granicę: — Pomocnik Naczelnego Prokuratora IX Departamentu Rządzącego Senatu Władysław *Nowakowski*, na d. 15 i jeden miesiąc feryjny; Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu Stanisław *Rościszewski*, na mcy 4; Sędzia Sądu Pokoju Okręgu Węgrowskiego Ignacy *Kuszel*, i Patron przy Trybunale Cywilnym w Płocku Karol *Stróżecki*, na mcy 3; Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlach Tomasz *Szaniawski*, ua d. 25 i miesiąc feryjny; Urzędnik do pisma w IX Departamencie Rządzącego Senatu Ludwik *Klejn*, na d. 28 i jeden miesiąc feryjny; Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie Feliks *Strożecki*, na mcy 2; Podprokurator przy Sądzie Apelacyjnym Karol *Fabisz*, na drugi miesiąc feryjny.

W kraju: Prezes Sądu Kryminalnego Gubernji Radomskiej w Kielcach Jan *Newelski* i Sędzia Sądu Apelacyjnego Józef *Kuczkowski*, na d. 29 i jeden miesiąc feryjny.

W Wydziale Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. — Otrzymują urlop. Za granicę: Urzędnik Kancelarji Wydziału Górnictwa Antoni *Tyszkiewicz*, na miesięcy 2;—

W kraju: Urzędnik tegoż Wydziału Włodzimierz *Zarzecki*, na d. 29.

W Komisji Umorzenia długu krajowego. — Otrzymuje przedłużenie urlopu za granicą:—Członek Komisji Umorzenia długu krajowego, Szambelan Dworu Jego Cesarsko-Królewsiej Mości, Hrabia Seweryn *Uruski*, jeszcze na mcy 6.

W Zarządzie Komunikacji.— Otrzymuje urlop za granicę:—Inżenier do nadzoru dróg bitych I-go rzędu Emeryk *Paprocki*, na mcy 2.

Uwolniony od obowiązków. — Na własne żądanie: – Członek Ogólnego Zebrania, a zarazem Inspektor Zarządu Komunikacji Podpułkownik Inżynierji Hipolit *Jurczewski*.

III. Przez rozporządzenia Komisij Rządowych i Władz Oddzielnych.

W Wydziale Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.—Mianowani:—Referent w Wydziale dóbr i lasów Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Konstanty *Saniewski*, p. o. Starszego Referenta; Sekretarz Kazimierz *Kobyliński*, Referentem; Starszy Adjunkt Ekonomiczny Wszebor *Dąbrowski*, Sekretarzem; Rachmistrz Bolesław *Maciejowski*, Starszym Adjunktem Ekonomicznym; Adjunkt Antoni *Filipecki*, Rachmistrzem; Pomocnik Archiwisty Władysław *Zienkowski*, Adjunktem; Dyetarjusz Ignacy *Mrozowski*, Pomocnikiem Archiwisty,—wszyscy w Wydziale dóbr i lasów; Sekretarz Sekcji Stempla w Wydziale dochodów niestałych Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Aleksander *Jeziorański*, Sekretarzem Wydziału; Starszy Rachmistrz Urzędu fabryki stempla Józefat *Paschalski*, Sekretarzem Sekcji Stempla; Dziennikarz Karol *Jeziorański*, Starszym Rachmistrzem Urzędu fabryki Stępla i spadły z etatu Rysownik Heroldji Teodor *Chrząński*, Dziennikarzem,—wszyscy w Wydziale dochodów niestałych; Referent Prawny Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Wiktor *Jakowicki*, Radcą Prawnym w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim; Kontroler Kasy Gubernjalnej Lubelskiej Ignacy *Borella*, Poborcą Kasy Powiatu Siedleckiego; Pomocnik Kontrolera Skarbowego Powiatu Siedleckiego Kazimierz *Zaleski*, Kontrolerem Skarbowym Okręgu Siennickiego; Dziennikarz i Ekspedytor bióra Dyrektora Głównego Przychodów i Skarbu Sabba *Englisz*, Pomocnikiem Kontrolera Skarbowego Powiatu Siedleckiego.

Przeniesiony.—Na własne żądanie:—Kontroler Skarbowy Okręgu Siennickiego Juljan *Engler*, na takiż urząd do Powiatu Przasnyskiego.

Uwolnieni od obowiązków: — Pisarz Magazynu Solnego w Muiszewie Korneli *Łapiński*.

Na własne żądanie: — Kontroler Skarbowy Powiatu Przasnyskiego Wincenty *Wilczyński* i Sekretarz Wydziału Dochodów Niestałych w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Wojciech *Podolski*.

W Zarządzie Poczt Królestwa. — Mianowani: – Naczelnik Urzędu Pocztowego w Kole Bernard *Sobocki*, Naczelnikiem Urzędu Pocztowego Pogranicznego w Marjampolu; Naczelnik Urzędu Pocztowego w Wejwerach Piotr *Żółciński*, Naczelnikiem Urzędu Pocztowego w Kole; Burmistrz m. Sienna Maksymiljan *Mączyński*, p. o. Ekspedytora Poczt w Siennie, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; Podpisarz Sądu Pokoju Okręgu Soleckiego Kazimierz *Wierzbicki*, p. o. Ekspedytora Poczt w Solcu, niezależnie od obowiązków Podpisarza; Ludwik *Karolewski*, p. o. Ekspedytora Poczt w Łazach; Ekspedytor Poczt w Ząbkowicach Juljan *Ferencowicz*, Pisarzem Urzędu Pocztowego w Siedlcach; Zawiadowca stacji drogi żelaznej w Ząbkowicach Rafał *Pazdowski*, p. o. Ekspedytora Poczt w Ząbkowicach, niezależnie od obowiązków Zawiadowcy; Sekretarz Magistratu m. Sierpca Kazimierz *Makowski*, p. o. Ekspedytora Poczt w Sierpcu, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; Pisarz Urzędu Pocztowego w Zamościu Leon *Dąbrowski*, p. o. Ekspedytora Poczt w Biłgoraju; Władysław *Papliński*, p. o. Ekspedytora Poczt w Kraśniku; Konstanty *Dogiel*, p. o. Ekspedytora Poczt w Szypliszkach; Karol *Sokołowski*, p. o. Ekspedytora Poczt w Pleckiej Dąbrowie; Sekretarz Magistratu m. Kłobucka Juljan *Michalski*, p. o. Ekspedytora Poczt w Kłobucku z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; Walenty *Czołowski*, p. o. Ekspedytora Poczt w Garwolinie; Władysław *Jurkiewicz*, p. o. Ekspedytora Poczt w Krynicach.

Uwolnieni ze służby. — Na własne żądanie:— Naczelnik Urzędu Pocztowego w Marjampolu Józef *Kaczkowski*; Ekspedytor Poczt w Garwolinie Antoni *Poraziński*.

Wykreśleni z listy Urzędników. — Z powodu samowolnego opuszczenia służby:— Ekspedytorowie Poczt: w Kozubacie Józef *Neumark*; w Pleckiej Dąbrowie, Andrzej *Soppe*; w Żarnowcu, Władysław *Wróblewski*; w Brzeznicy Książęcej, Tytus *Nassalski*.

Oddaleni ze służby. — Ekspedytorowie Poczt: w Kraśniku, Stefan *Gruszczyński*; w Sierpcu, Feliks *Pilecki*; w Kłodawie, Jan *Guzowski*; w Błaszkach, Maksymiljan *Pągowski*.

Zmarli wykreśleni zostają z listy Urzędników: Radca Prawny Rządu Gubernjalnego Warszawskiego Ludwik *Bednarczyk*; Starszy Referent Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Łukasz *Lisiecki*; Ekspedytor Poczt w Kłobucku, Edward *Lemański*.

Wielki Książę Namiestnik
Jego Cesarsko-Królewskiej Mości
w Królestwie Polskiem.
(podpisano) KONSTANTY.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Depesze z Nowego Jorku donoszą, że francuzi bez wystrzału zajęli stolicę Meksyku; wojska meksykańskie opuściły to miasto i cofnęły się do Cuernavaca. Główny cel wyprawy, jak się zdaje, został osiągnięty, a teraz Cesarz Napoleon będzie musiał wyjawić przed światem swe zamiary co do tego kraju. W Paryżu krążyły pogłoski, iż obecnie jest mowa o osadzeniu na tronie meksykańskim jednego z książąt teraźniejszej dynastji francuzkiej. Jeżeli Cesarz Napoleon będzie chciał uznać Stany skonfederowane, to teraz, kiedy zajął silne stanowisko w Meksyku, nic jego chęciom nie będzie stało na przeszkodzie. Z Londynu jednak donoszą, iż Cesarz Napoleon polecił oświadczyć lordowi Palmerstonowi, że Francja nic bez Anglji w tym przedmiocie nie uczyni i będzie oczekiwała, aż Anglja przekona się o konieczności uznania Stanów skonfederowanych.

P. Dayton, poseł rządu waszyngtońskiego w Paryżu, miał w tych dniach długą rozmowę z p. Drouyn de Lhuys; według jednych p. Dayton miał oświadczyć, iż gabinet waszyngtoński uznanie stanów skonfederowanych przez Francję, uważałby za *casus belli*, i dla tego w razie gdyby to uznanie nastąpiło, p. Dayton zmuszony byłby zażądać swych paszportów; według drugich, rozmowa nie zaszła tak daleko, tylko p. Drouyn de Lhuys wybadywał p. Daytona, czy gabinet waszyngtoński nie byłby teraz skłonniejszy do przyjęcia pośrednictwa Francji, na co p. Dayton odpowiedział przecząco. Ciągle utrzymują, że pomiędzy Stanami skonfederowanemi a gabinetem madryckim, okazującym im przychylność, toczą się układy w przedmiocie ich uznania, lecz Hiszpanja nie chce przyjąć tak ważnego postanowienia, jeżeli nie będzie popierana przez jedno z wielkich mocarstw, zatem uznanie ze swej strony, czyni zależnem od uznania przez Francję lub Anglię.

Dzienniki *Pays* i *La France*, zaprzeczają pogłoskom o wyprawie przeciw w. Madagaskar. Pierwszy z tych dzienników powiada, że trzebaby poczekać na wiadomość o dalszym biegu wypadków, nim się zacznie zalecać kosztowną, odległą i niepewną wyprawę. *La France* utrzymuje, że z Królową Rasoahery Manjata, będą rozpoczęte układy w celu wprowadzenia w wykonanie traktatu zawartego z jej małżonkiem; dziennik ten spodziewa się pomyślnego skutku układów.

Powszechnie sądzą, że spór pomiędzy Anglją i Brazylją, pomimo zerwania stosunków dyplomatycznych, da się jeszcze załatwić w sposób pokojowy, lecz z powodu polubownego wyroku króla belgickiego, pierwszy krok do pojednania powinna zrobić Anglja. Jeden z członków parlamentu angielskiego, zamierza teraz wnieść tę kwestję, lecz zamiar jego powszechnie, nawet przez stronników Brazylji, jest potępiany, ponieważ może tylko rozdrażnić gabinet i opóźnić załatwienie sporu.

Gabinet lorda Palmerstona otrzymał teraz w izbie świetne zwycięztwo, w kwestji wewnętrznej, mianowicie zapomogi na obwarowanie niektórych portów. Pomimo silnej opozycji ze strony pp. Smitha, Cobdena, Monsella i innych, wniosek gabinetu został przyjęty 132 głosami przeciw 61. P. Cobden szczególniej występował przeciw wnioskowi, mówiąc, że obwarowania te są hańbą dla naszego wieku, że są niopotrzebne i bezużyteczne. P. Monsell zaś utrzymywał, że najlepszym sposobem zapewnienia obrony portów angielskich, byłoby zniszczenie Cherbourga i Tulonu, i pozbawienie Francji jej marynarki. Większość 71 głosów jaką zyskał gabinot w kwestji wewnętrznej, nie zapewnia stanowczo jego stanowiska, które więcej jest zagrożone z powodu kwestij zagranicznych.

Dzienniki francuzkie i niemieckie zapewniają, że królowa angielska teraz stanowczo postanowiła zrzec się tronu na korzyść swego syna, księcia Walji, który jako już ożeniony i dojrzały, może przyjąć na siebie ciężar rządów. Królowa miała zamiar zrzec się tronu zaraz po śmierci swego małżonka, lecz natenczas wiele trudności stało temu projektowi za zawadzie. Królowa Wiktorja jak powiadają, chce się jeszcze naradzić w tym przedmiocie z królem belgów. Jakkolwiek w Anglji udział gabinetu w zarządzie kraju bardzo jest wielki, wszelako zmiana panującego może wpłynęłaby i na zmianę polityki Anglji.

Według *Semaine Universelle*, król Jerzy I opuści Danję d. 7 września, udając się, przy zachowaniu *incognito*, przez Londyn, Paryż do Tulonu, gdzie wsiądzie na statek grecki, który zatrzyma się w Korfu, tak aby nowy Król mógł obejrzeć swą przyszłą posiadłość i przybije do Aten.

Kiedy Bawarja prowadzi układy z niektórymi rządami niemieckiemi w celu utworzenia nowego związku celnego, Prusy ze swej strony zaczęły porozumiewać się z państwami, które przyjęły traktat franko-pruski i wkrotce spodziewają się zebrania w Berlinie konferencji, dla ustanowienia nowych podstaw związku celnego. Jeżeli państwa południowe niemieckie nie zechcą wziąć udziału w tej konferencji, Prusy utworzą związek celny z państw które przyjęły wspomniony traktat. Na giełdzie berlińskiej krążyła pogłoska, że hr. Schwerin został powołany do Karlsbadu.

W Wiedniu, rada państwa, skoro uchwali projekt dotyczący zmian w regulaminie obrad, prawdopodobnie odroczy swe posiedzenia na cztery lub pięć tygodni, do czasu, kiedy sejm

RZECZY STAROŻYTNICZE

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w Gubernji Płockiej
w latach 1844 i 1846.

I.

Powiat Płocki.

Miasto gubernjalne Płock.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 154).

Nagrobek ks. Bartłomieja Niszczyckiego Kanonika Gnieźnieńskiego i kanclerza Płockiego, z lewej strony kościoła obok kaplicy Przenajświętszego Sakramentu znajdujący się, dawniejszym jest wprawdzie od poprzedzającego, ale pod względem piękności sztuki nawet w porównanie iść z nim nie może. Jest to jakby na podstawie stojący obelisk z wyrobionym w owalnym medalionie popiersiem nieboszczyka. Dokoła tego popiersia napis:

Bartholo Nisciczki Cancell. Plocen. Can. Gnesnen. w samej zaś podstawie niby tarcza z wyrytym napisem:

D. O. M.

Bartholo Nisciczki Cancello. Plocen. Canon. Gnesnen. antiqua nobilitate generis, candore et probitate morum praestanti Albul. Sobieński a Starosrebi Craco. et Dobrinen. Archid. Segretarius (sic) regius integer amicus posuit MDLX. Obiit Anno DMDLVII die XVIII Augus. hora X.

vixit An. LIII dies XV horas X.

Pomnik ten stawiany jest z piaskowca i lubo niezłem wyrobiony dłutem, pod względem atoli planu swego do nader miernych dzieł należy.

Zupełnie podobny do niego znajduje się inny nagrobek po drugiej stronie kaplicy. Taka sama na nim piramida, takie same jej ozdoby, taki sam nawet medalion, herb tylko na podstawie odmienny inną osobę wskazuje. Napisu na tablicy niema żadnego, ani żadnego podania ustnego coby miał oznaczać. Wszakże nie bez zasady domyślać się należy, iż to jest Wojciech Sobieński z Starozrebów archidjakon Dobrzyński, który poprzednio dla swego przyjaciela ks. Bartłomieja Niszczyckiego wystawił monument i kazał podobny dla siebie przygotować, przy którym atoli pochowanym nie został. Oba bowiem pomniki są sobie spółczesne i oba jednem wykonane dłótem.

Najdawniejszym z pomiędzy kanonickich nagrobków i najosobliwszym pod względem napisu jest grobowiec jakiegoś kanonika Brzozowskiego zaraz pod pomnikiem biskupa Łubieńskiego w ścianę kościoła wmurowany. Wielka marmurowa tablica ma na sobie wyryty w pośrodku herb Lubicz, do koła zaś napisy, które się i na środek kamienia przenoszą. Z powodu niewłaściwie podanych odstępów i znaków abrewiacyjnych — a częstokroć zupełnego braku tych ostatnich we właściwych miejscach i widocznych gramatykalnych błędów, tak co do pisowni jak składni napisy te trudne są do dokładnego wyczytania. Są one następujące.

Cooperatur hoc saxu (powinno być saxo i znak skrócenia niepotrzebny) *adhuc* (tu brak abrewjacji) *metis compos existens* (między dwoma ostatniemi wyrazami niemasz odstępu). *Venerabilis D.* (może znaczyć *Dominus*, a może być początkową literą imienia chrzestnego) *Brzozowski hujus ecclesiae* (tu brak abrewjacji) *canonicus ad perpetua* (tu znowu brak znaku abrewjacyjnego i rzeczownika, do któregoby się ten przymiotnik odnosił) *gloria* (może gratia) *majorum suorum cineres* (wyraz ten w niewłaściwym przypadku położony) *et posterorum studia ad virtutes propensae charitatis monumentum excussum xx Marcii A. MDXXXIX et MDXLIII obiit III Junii.*

niżej zaś pod herbem:

Dormio, non obii, re apta carne resurgam,
Ultima praecipiet surgere quando tuba.
Tum Dominum propria vestitus pelle videbo.
Ores pro anima quisquis me amabas amice lector mea.
Modoque tu facis mihi eadem postea percipies ipse.

Z tem wszystkiem samo znaczenie tego osobliwego napisu nie trudne jest do odgadnienia. Okazuje on, że pod tym grobowcem pochował kanonik Brzozowski w r. 1539 popioły swoich przodków wynurzając zarazem życzenie, aby i jego ciało tamże po śmierci było złożone. Umarł zaś roku 1543 dnia 4 Czerwca. Koniec napisu zawierający datę powższą równie jak 5 wierszy pod herbem zamieszczonych, już po jego śmierci położone być musiały.

Pomnik kanonika Slaskiego. W tej samej kaplicy, w której znajduje się pomnik Dziekana Głogowskiego, jest jeszcze inny—księdzu Janowi Slaskiemu kanonikowi Płockiemu, przez stryjecznego jego wnuka Wincentego Slaskiego w roku 1632 wystawiony. Pod względem sztuki nic w sobie nie zawiera, gdyż z samej prawie napisowej tablicy się składa. Napis na nim wyryty jest następujący:

D. O. M.
Rndus Dnus Joannes Slaski
Canoncus Plocen. Praeptus Plonsenc.
dum.
Ecclesiam (sic) ecclesiasticis amicis, naturae
Pauperum et subditorum hujus ecclia patronum sobrius,—continens sacro missae
sacrificio etiam itinerans non intermisso
vixisset.
mortales hic exuvias deponens, vivit—sine
morte vitam
pientissimo patruo nepos ex fratre
Vincentius Slaski posuit
Vixit annos 88 Mortuus a mo 1632
die XVIII Mensis Decembris.

Na lewej stronie kościoła przed oltarzem Ś-go Stanisława wpuszczona w posadzkę marmurowa tablica pokrywa zwłoki ks. Andrzeja Ubysza Płockiego i Pułtuskiego kanonika, jak o tem naucza wyryty na niej następujący napis:

Admodum R. D. Andreas Ubysz de Mogilnica Armorum Cholewa Posnaniensis (sic) Plocen. Pultovien. Cancus. vir timens Deum, de Ecclesia hac benemeritus, candidus sincerus pro justitia zelans et aequitate depugnans,— virtuti semper favens — ac monstris vitiorum perpetuum bellum indicens, tandem sera post fata decessit et exuvias mortalitatis suae hic deposuit. Obiit die 18 Aprilis Anno Salutis 1638.

aetatis suae 63
oretur pro eo

Pod napisem herb cholewa z cyframi zmarłego.

Na pierwszym filarze po prawej ręce wchodząc do kośbioła, znajdują się nagrobki napisane trzech tutejszych kanoników jako to:

1° Nicol. Czampski Cantor Ecclice Cathed. Plocen. sibi et fri germano Joanni Czamp. Plocen. Lancicien. Canco. tabulam posuit oretur pro eo.

A. D. 1613
niżej herby Cholewa i Grzymała.
D. F. O. M.

2° Pauli Kłossowicz J. U. D. Ploc. Vars. Pult. Kiel. Canc. Caroli Ferdinandi Pol. et Suec princ. Episc. Ploc. et Vratis fidissimi thesauranii, maturam aetate plenam virtutum opimam mentorum omni invidia carentem invida parca messuit spicam quem hoc collegit tumulo.

Oretur pro eo ut intratur.
Coelesti horreo A. D. MDCLXXIV.

D. O. M.

3° Paulus Potrikowski Archidia. Pultovien. Cancus Plocen. natus J. U. D. genere clarus, virtute clarior, prudentia maturus, authoritate gravis, animo candidus frequens arbiter tribunalen. fidei orthodoxae in colloquio generali Thoruniae propugnator, proesului honoris ultro collati contemptor. Societatis Jesu amator, qui proposituram Drogicinen, per consensum regni liberali sua magnificentia collegio adeptavit umbram hic sui deposuit Anno 1674 vixit annis 78. Ut vivat coelis die viator et ora Domini Jesu pone passionem, crucem et mortem tuam inter judicium et animam ejus.

Nagrobek Teodora Machczyńskiego biskupa Paleopolitańskiego, kustosza i wielkiego dobrodzieja tutejszej katedry w roku 1737 zmarłego, nosi na sobie następujący napis:

D. O. M.

Sta viator et oculte labilis saeculi in magnis breve computa perinde. Theodor Machczyński Episcop Paleopolitanen. Custos Cathedr. Plocen. In vita sua Deo Optimo Maximo pietatem, capitulo verum amorem. Jurib. statutis zelum, munera officialat gnatis ac Judicis toties tribunalis regni Justitiae sine nota candorem in hoc lapide locuturae inscripsit aetati. In hač Cathedrali Eccla. Altaris Si Erazmi Epi Mar erectione ejusq opima cum missa votiva quotidiana fundatione. In Gozdovien. Parochiali trium altarium extructione. Sacristani Cath. seu penitenciarii dotatione missae libavit septi manatim ad expositionem SS-imi institutionem per moestissimum suum executorem Jacobum Cieszewski Can. Cath. Plocen. curavit. Ipse in vita copiosissimae suppellectilis ecclesiastis auctor ac hujus cathedrae verus benefactor munificentissimus emensis meritis, laboribus in ecclesia dei dignissime annis 55 longa aequavit secula Viam aeternitatis ingressus A. D. 1737 die 1 Aug. Viator imitari stude et ei requiem aeternam praecare cui hocce monumentum idem posuit executor.

Najpóźniejszym z pomników duchownych w katedrze Płockiej znajdujących, się jest nagrobek księdza Konstantego Wincentego Plejewskiego biskupk Lingoneńskiego i Suffragana tutejszej dyecezji zmarłego roku 1838. Nagrobek ten marmurowy z części różnokolorowych złożony, przedstawia w płaskorzeź-

siedmiogrodzki będzie mógł już rozstrzygnąć kwestję wysłania ze swego łona deputowanych do rady państwa.

(Ind. b., W. Z., Sch. Z).

Anglja.

Londyn, 8 *Lipca*. Znowu mówią o tem, że Królowa Wiktorja zamierza abdykować. Zapewniają, że decyzja w tym względzie zapadnie podczas przyszłej jesiennej podróży monarchini na ląd stały. Królowa chce naradzić się osobiście z Królem Belgów, a rada jego będzie usłuchaną, jak to zwykle dotąd bywało we wszystkich sprawach politycznych i domowych, dotyczących Anglji i jej dynastji. Na przypadek abdykacji, Królowa przepędzać będzie większą część roku w Osbornie i Balmoralu. Pogłoska, jakoby monarchini miała zamiar zamieszkać stale w księztwie sasko-kobugskiem, jest zupełnie bezzasadną.

Książę Walji ma zamiar opuścić, wraz ze swą małżonką, Londyn w połowie b. m. Wyjazd dostojnej młodej pary da sygnał do zakończenia świetnego w stolicy sezonu, jakiego od dawnych czasów nie pamiętają.

Nadeszłe wczoraj z Nowego-Jorku wiadomości są niepomyślne dla Północy. Jeżeli jenerałowi Lee powiedzie się zająć Baltimore, w takim razie południowcy staną się panami jednej z najważniejszych pozycij, tam bowiem schodzą się liczne drogi żelazne.

Cesarz francuzów nie poprzestał na nocie zamieszczonej w *Monitorze* w kwestji uznania stanów południowych, lecz jeszcze polecił baronowi Gros, ażeby oświadczył gabinetowi angielskiemu, iż Francja nic nie uczyni bez rządu angielskiego i czekać będzie, aż ten ostatni sam uważać będzie uznanie Południa za rzecz niezbędną. Lord Cowley przeciwnie pisze do Londynu, że obaj członkowie parlamentu o tyle prawdę powiedzieli, o ile Napoleon III dał poznać, iż go niecierpliwi zachowanie się gabinetu angielskiego i że przywiązuje wielką wagę do tego, ażeby zrobionym został stanowczy na korzyść skonfederowanych południowców krok; obok tego Francja nie myśli bynajmniej stawiać Południowi jakichkolwiek warunków, jak np. zniesienia niewolnictwa. W liście tym powiedziano między innemi: „Nie należy dać się wprowadzić w błąd czczemi wyrazami: cokolwiekbądź powiadają ajenci p. Davis'a, nie ulega wątpliwości, że południowcy biją się za utrzymanie niewolnictwa i że niechętnie przystaną na pośrednictwo, któreby kładło za warunek usamowolnienie murzynów.

Morning Post potępia zachowanie się Roebucka co do jego rozmowy z Cesarzem francuzów. „Za najlepszych dni izby niższej — powiada ten dziennik — oświadczenie Roebucka wywołałoby niezwłocznie wniosek, ażeby wyrazy jego zapisane zostały do protokółu. Znakomici prawnicy wynurzyli przekonanie, że wszelkie komunikowanie rozmowy politycznej pomiędzy poddanym angielskim o obcym monarchą, jest wielkiem w obec prawa przewinieniem. Bezwątpienia poddany angielski ściąga na siebie wielką odpowiedzialność, jeżeli przez podobne wynurzania się chce skrzyżować i uniemożnić postanowienia swej Królowej. Dopuszcza się przewinienia ten, kto przynosi narodowi angielskiemu posłannictwo obcego monarchy, skierowane przeciw polityce Królowej. Poddany podejmujący się zlecenia politycznego z zewnątrz do jakichkolwiekbądź części swego własnego narodu, targa się na prerogatywy korony. Izba niższa może jedynie za pośrednictwem Królowej słyszeć o tem, jakie zamiary żywi Cesarz francuzów, lecz nie wolno jej przyjmować komunikacji, bezpośrednio od Jego Cesarskiej Mości płynącej. Gdyby p. Roebuck był swą mowę mianą w izbie niższej ogłosił w formie listu do narodu angielskiego, w takim razie oskarżonoby go o zamiar wywołania zaburzeń. Możemy tylko powtórzyć, że były dnie, piękne dnie w dziejach izby niższej, w których podobne, konstytucji przeciwne zachowanie się zostałoby zaraz na miejscu za pomocą wotum nagany ukarane. Nie naszą jest rzeczą zadecydować, czy w obecnym wypadku należy postawić podobny wniosek. Lecz jesteśmy przekonani, że nikt bardziej od Cesarza Napoleona nie został dotknięty postępowaniem pp. Roebucka i Lindsaya, którzy nie zdołali wymódz na sobie, ażeby nie rozgłosili przed całym światem, iż mieli zaszczyt rozmawiać z rzeczywistym, żywym Cesarzem o sprawach pubicznych".

Times pisze w swym City-artykule: „Podług wiadomości z Kopenhagi, Król Jerzy I wyjedzie wkrótce po 7-m września do Aten. Zapewniają, że hr. Sponneck, jego doradca, układa się z kapitalistami angielskimi co do rozmaitych przedsięwzięć, mających podnieść byt materjalny Grecji; powiadają także, że tenże doradca jest przekonania, iż należy przedewszystkiem porobić kroki dla wzmocnienia kredytu publicznego Grecji".

Austrja.

Wiedeń, 9 *Lipca*. *Gen. Corresp.* donosi, że wybory do sejmu siedmiogrodzkiego zostały prawie zupełnie ukończone, wszelkie inne niezbędne czynności przygotowawcze dokonane i najważniejsze propozycje w kancelarji nadwornej siedmiogrodzkiej przygotowane, tak iż uroczystemu otwarciu tego sejmu w dniu 15-m b. m. żadna przeszkoda na zawadzie nie stoi. Zdaje się, iż przy samem otwarciu posiedzeń, wszyscy prawie członkowie sejmu będą obecni. Członkowie kancelarji nadwornej siedmiogrodzkiej, w Wiedniu mieszkający, a mający mandata upoważniające ich do zasiadania w tym sejmie, sposobią się już do wyjazdu do Hermansztadu.

Jak zapewniają, wszyscy już regaliści, czyli od korony wyznaczeni członkowie sejmu siedmiogrodzkiego, zostali mianowani, a listę ich podają gazety wiedeńskie.

Süddeutsche Zeitung podaje o podróży księcia gotajskiego do Wiednia następujące szczegóły: Plany austrjackie co do reformy, o ile takowe wyszły na jaw w rozmowach z księciem, są treści następującej: 1. Dyrektorjum złożone z 5-u lub 7-u członkow, pomiędzy którymi ma być jeden austrjacki i jeden pruski. 2. Parlament, lecz z atrybucjami ograniczonemi. Zgodzono się na zaniechanie zgromadzenia delegowanych, lecz wynurzono życzenie, ażeby wybory dokonywane były przez większość izb, i ażeby bezpośrednie wybory narodowe odbywały się jedynie w razie koniecznej potrzeby. 3. Austrja życzy sobie wejść do składu rzeszy niemieckiej ze wszystkiemi krajami, biorącemi obecnie udział w naradach ścieśnionej rady państwa. 4. Mają być zaprowadzone barwy i flagi niemieckie, a flota austrjacka powinna stanowić część niemieckiej.

Lecz wszystko to są tylko projekta. Była także mowa o zwierzchnictwie dwóch państw, Austrji i Prus, pod któremi zostawałoby kolegjum książąt. W ogóle porozumiano się, że nie należy kwestji tej rozstrzygać bez zgody Prus. Gdyby to ostatnie państwo odmówiło swego przyzwolenia, w takim razie pominąwszy Prusy i bundestag, zwrócono by się do innych monarchów niemieckich. Lecz w takim razie würcburgczycy, a przynajmniej znaczniejsi z pomiędzy nich, mogliby stanąć po stronie Prus.

Francja.

Paryż, 7 *Lipca*. Dziś z wielkiem zajęciem odczywano w *Monitorze* urzędowe i prywatne wiadomości z Madagaskaru, przekonywające, że pogłoska o zamordowaniu syna p. Laborde była mylną. Dziwiono się jednakże twierdzeniu listu ogłoszonego zaraz po raporcie konsula, według którego to twierdzenia, obecna rewolucja nie przeszkodzi wcale działaniom towarzystwa handlowego, które miał instalować p. Dupré. Ze wszystkich jednak oznak możnaby wnosić, że rewolucja właśnie wymierzona była przeciwko wpływom, które wyrobiły utworzenie tego towarzystwa. Dziś krążyła pogłoska, że na Madagaskar mają być wysłane 3 pułki wojska, lecz nie wiadomo o ile jest ona prawdziwą.

Sprawa grecka zajmuje także uwagę; zapewniają, że kontr-admirał Touchard otrzymał polecenie wysadzenia na ląd 500 ludzi z piechoty marynarki, dla udzielenia opieki poddanym francuzkim. Utrzymują, że rodzina duńska nie zezwala na wyjazd przyszłego Króla greckiego, jeżeli choć czasowo 4,000 wojska angielskiego nie zajmie Aten. Zresztą rząd francuzki podobno stanowczo postanowił, wcale nie mięszać się do sprawy greckiej, pozostawiając anglikom załatwienie jej zawikłań.

Cesarz wczoraj pożegnał ostatnią serję swych gości w Fontainebleau, i odprowadził ich aż do dworca kolei żelaznej. Dziś rano przybył do Paryża i na obiad pojechał do Vichy. Cesarzowa, jak wiadomo, na czas do wyjazdu do Biarritz zamieszka Saint-Cloud. Krąży pogłoska, że Cesarzowa będzie w czasie niebytności Cesarza prezydować w radzie gabinetowej, lecz więcej prawdopodobieństwa ma za sobą wiadomość podana przez *Patrie*, jakoby prezydencja rady tej powierzona została p. Billault; zdawałoby się dziwnem w istocie, że Cesarz utworzywszy dla tego męża stanu wyjątkowe stanowisko, zaraz na samym wstępie odbierał mu przywiązany do tegoż przywilej.

Jutro p. Drouyn de Lhuys wydaje wielki obiad w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych, na którym oprócz O'Donnela i margrabiego Saldanha, znajdować się będą i inni znakomici cudzoziemcy.

P. Pietri jest w Paryżu, i jak się zdaje już nie powróci do Bordeaux, mówią, że otrzyma miejsce prefekta policji p. de Boitelle, lub prefekta w Marsylji, lecz jeszcze nic w tym względzie nie wiadomo. Prefektury w dep. Meurthe i na wyspie Korsyce zostały podniesione do rzędu prefektur 1-go stopnia.

Ksiądz Buquet, wikarjusz jeneralny archidjecezji paryzkiej, jak powiadają ma być mianowany biskupem pomocnikiem M-gnora Darboy, którego zdrowie nie jest dosyć silne do spełniania wszystkich ciążących na arcybiskupie obowiązków. Stanowisko księdza Buquet nie będzie odpowiadało stanowisku biskupa koadjutrra, bo tytuł ten zapewnia następstwo, obowiązki zaś biskupa pomocnika kończą się ze śmiercią lub usunięciem się arcybiskupa.

Paryż, 8 *Lipca*. Z ciekawością i jak dotąd z zadowolnieniem, chwytają tu wszystko co może wskazać usposobienie umysłu, a w następstwie i drogę, jakiej będą się trzymać nowi ministrowie. Z tego powodu zwróciła na siebie uwagę mowa, którą zagaił p. Duruy posiedzenie wyższej rady wychowania publicznego. Minister przyznał naprzód, że do ostatniej chwili nic nie wiedział o powołaniu go na tę godność. Powołanie zaś to z pomiędzy trzeciorzędnego szeregu do pierwszego, jego weterana *Universitas militans*, uważa jako wystawienie na próbę sił uniwersytetu, który sam ma tym sposobem starać się o swój byt i pomyślność. Zwróciło także uwagę wyrażenie ministra, że uniwersytet ma dostarczać nie tylko licencjatów, ale ludzi. Mowa ta równie jak i poprzedni dekret ministra, przywracający w lyceach nazwę klasy filozofji, bardzo dobrze przyjęte zostały przez publiczność, która coraz więcej okazuje przychylności ku wychowaniu uniwersyteckiemu. Co do p. Rouher, już przewidują, że prędzej lub później otrzyma on wydział spraw zagranicznych, do czego szczególniej doskonale przysposobiły go prowadzone przezeń układy, w przedmiocie traktatów handlowych, wskazując mu, na jakich właściwie podstawach powinny spoczywać międzynarodowe stosunki.

Odpowiadając na zarzuty czynione przez p. Roebucka gabinetowi londyńskiemu co do złej wiary, okazanej w stosunkach z Francją, p. Layard uskarżał się ze swej strony, że rząd francuzki ogłosił w *Monitorze* depeszę, proponującą pośrednictwo w Stanach Zjednoczonych, nazajutrz po zakomunikowaniu jej hrabiemu Russellowi, przed tem nim gabinet mógł się naradzić w tym przedmiocie i nim nawet otrzymał jej kopję. Okoliczność tę objaśniają w następujący sposób: Depesza wspomniona była datowana z 20-go października, lecz ambasador francuzki odczytał ją lordowi Russelowi dopiero 10-go listopada, z powodu, iż tego ostatniego nie było w Londynie. Ogłoszenie jej bezzwłoczne w *Monitorze*, spowodowane było tem, że poczta do Nowego Jorku odchodziła 13-go listopada, a trzeba było dać poznać opinji publicznej w Ameryce, zaniepokojonej różnemi pogłoskami, prawdziwe zamiary rządu francuzkiego. Objaśnienie to, równie jak i poprzedni artykuł w *Monitorze*, mają na celu zaspokojenie opinji publicznej w Anglji, lecz wcale nie ułatwiają stanowiska p. Roebucka.

W tych dniach mają być wysłane do Vera-Cruz trzy statki z artylerją. Mówią też o posłaniu do Meksyku dywizji jen. Vinoy, lecz dopiero we wrześniu. Co do zamiarów rządu francuzkiego względem Meksyku, krążą teraz pogłoski, które należy przyjmować z wielką ostrożnością; pominąć ich jednak nie można, ponieważ obecnie urzeczywistniają się najmniej prawdopodobne rzeczy, a przeciwnie, najprawdopodobniejsze kombinacje nie dochodzą do skutku. Powiadają, że w skutku długiej rozmowy Cesarza z adjutantem jenerała Foreya, p. Biard, przekonano się, iż nie można myśleć, aby meksykanie przyjęli którego z krajowców za panującego, i że trzeba koniecznie postanowić, osadzić na tronie meksykańskim za pomocą głosowania powszechnego, jednego z krewnych Cesarza Napoleona. Mówią, że wkrótce w tym celu ma być wysłany do Meksyku dla przeprowadzenia tej ważnej zmiany w położeniu rzeczy, mąż stanu, który pełnił już obowiązki gubernatora w jednej z francuzkich osad w Afryce.

Sprawa madagaskarska zajmuje tu uwagę publiczną. Wczoraj mówiono o wysłaniu do Tamatawy trzech pułków piechoty, co zdaje się dosyć prawdopodobnem, jeżeli w istocie istnieje zamiar zajęcia na wyspie Madagaskar półwyspu, gdzie są najbogatsze kopalnie, które zostały ustąpione do eksploatacji kompanji francuzkiej. Ten rodzaj zastawu, byłby zatrzymany w posiadaniu francuzkiem, póki nowy rząd nie uczyniłby zadosyć wymaganiom Francji.

Książę Napoleon, który onegdaj powrócił, miał, jak zapewniają, długą rozmowę z Cesarzem w Fontainebleau. Dowódca załogi francuzkiej w Rzymie, wielką rozwija czynność co do aresztowania rozbójników. Oprócz Trystanego i Stromengi aresztowano i Zimmermanna. Dzienniki rzymskie piorunują przeciwko takiemu postępowaniu władz wojskowych francuzkich.

Włochy.

Turyn, 5 *Lipca*. Podatek od ruchomości ciągle jeszcze stanowi przedmiot obrad w izbie. Członkowie większości odbyli posiedzenie prywatne w celu porozumienia się co do poparcia, jakie należy dać w tej kwestji gabinetowi. Zdaje się wszakże, że projekt ten. z pewnemi zmianami w podstawach rozkładu, zostanie przyjęty. Znów zaczynają mówić o stowarzyszeniu kredytu ziemskiego, a chwilowo już zdawało się, że projekt ten z powodu napotykanych trudności, będzie odłożony do czasu nieograniczonego. Nie wiadomo wszakże czy pomieści się teraz na porządku dziennym, bo posiedzenia najdalej za dwadzieścia dni będą odroczone.

Bardzo pilnie zajmują się teraz przeprowadzeniem dróg bocznych w południowych Włoszech i na wyspie Sardynji. Konieczność pomnożenia wszelkich komunikacij, nie potrzebuje już być dowodzoną; bez nich, rozpoczęte koleje żelazne, w połowie tylko wypełniłyby program przyjęty przez parlament, a mający na celu danie jak największego rozwoju handlowi, przemysłowi i cywilizacji, w niektórych miejscach bardzo zapóźnionej.

Nowe przeszkody stawiane przekopaniu międzymorza Suezkiego, bardzo przykre sprawiły wrażenie na genueńską izbę handlową. Izba ta odwołała się do ministra spraw zagranicznych, żądając aby zwrócono się do rządu angielskiego o usunięcie zawad przeszkadzających wykonaniu tego wielkiego przedsięwzięcia.

Z pewną uporczywością powtarzają, że Tristany i Stromenga, zostaną wypuszczeni na wolność przez władze francuzkie w skutku nalegań dworu rzymskiego. Zdaje się wszakże, iż pogłoski te są bezzasadne, i że rząd francuzki w czynie dowiedzie przyjaznych uczuć dla Włoch, z jakiemi się oświadcza i nie zechce zasmucić mieszkańców Włoch południowych.

Wątpią czy hrabia Mamiani, powróci na swe stanowisko do Aten, po upływie urlopu, za jakim tu przebywa. Klimat Grecji nie bardzo sprzyja jego zdrowiu.

Księżna Genui na porę letnią zamieszkała vilę Stresa nad Lago Maggiore. Jutro, przybędzie tam książę Amadeusz, wyruszający w zapowiedzianą podróż, i jakiś czas zabawi u swej ciotki. Cały świat elegancki turyński, jest w ruchu; kąpiele morskie, będące teraz bardzo wzięte, ściągają licznych gości z tego świata do Pegli, Genui, Livorno i Castellamare.

Turyn, 6 *Lipca*. Dziś rozdano deputowanym poprawki do prawa o podatku od ruchomości, postawione przez komisję, według których, do zasad jakie służyły za podstawę rozkładu na prowincje tego podatku, mają być dołączone: dochód z komór osiągnięty w 1863 r., oraz dochód z dróg. Za podstawę przy rozkładzie tego podatku na wsie i miasta ma być wzięty nie podział tymczasowo projektowany przez gabinet, lecz takowy, jaki będzie ustanowiony przez prawo uchwalone przez parlament; nakoniec obowiązek rozkładu tego podatku spadałby na rząd.

Dzienniki wspominają o nowym zamierzonym przez stronnictwo krańcowe lewe, zamachu na terytorjum papiezkie. Powód dla tej pogłoski jak się zdaje, dały następujące okoliczności. W Florencji i Siennie znajduje się wielka liczba wychodzców rzymskich po większej części z prowincji Viterbo. Oni to w zeszłym tygodniu zebrali się w Siennie i postanowili na tem zgromadzeniu, bez broni i opatrzeni w paszporta przejść na terytorjum rzymskie i tam manifestacje albo miejscowe powstania wywołać. Projekt ten był bardzo trudny do wykonania, a teraz można go uważać za zaniechany, skoro tylko władze się o nim dowiedziały. W ogóle jednak stronnictwo krańcowe lewe nie pozostaje w bezczynności i rozruchy mogą zajść gdzie niegdzie.

P. Jocteau sprawujący interesa królestwa włoskiego przy związku Szwajcarskim, zawiadomił urzędownie prezesa związku, że książe Amadeusz Aoste będzie przejeżdżał przez Szwajcarję, pod nazwiskiem hr. Pallanza (od dóbr będących rodzinną własnością domu sabaudzkiego), i przy tej sposobności będzie obecny na konkursie strzelniczym w Chaux de Fonds.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 10 *Lipca*. Artykuł dzisiejszego *Botschaftera* utrzymuje, że z rozwoju komunikacji, jaki wszędzie na granicach Austrji ma miejsce, koniecznie w następstwie wynika reforma wewnętrzna cła w Austrji, to jest znaczne obniżenie opłat celnych w tem państwie.

Berlin, 10 *Lipca*. *Bank-und-Handels-Zeitung* oświadcza, że wiadomość o przyjęciu przez Hanower, Hesję i Brunszwig propozycij bawarskich, jest zmyśloną w zamiarze tendencyjnym. — Sąd berliński, zwany Kammergericht, skazał dziś uwolnione w pierwszej instancji, *National-Zeitung* i *Tribune*, na kary pieniężne.

Madryt, 8 *Lipca*. Dziennik *Reino* zapewnia, że reforma taryfy celnej, zadekretowana za ministerstwa p. Salaverria, będzie wkrótce przedstawioną na wniosek p. Sierra. — Minister wydziału osad zajmuje się ułożeniem programu nauk dla uniwersytetu w Hawanie, który ma postawić zakład ten na równym stopniu z uniwersytetem Madryckim.

Londyn 11 *Lipca*. Parostatek *Scotia* przywiózł wiadomości z Nowego-Jorku sięgające do dnia 1 m. b. — Jen. Hooker złożył dobrowolnie dowództwo; na jego miejsce został mianowany jen. Meade. Skonfederowani usunęli się z doliny Savannah; dochodzą wieści, że jen. Lee koncentruje swą armję w dolinach hrabstwa Kumberland, wdłuż kolei żelaznej z Hamburga do Chamberburgu, spodziewając się napadu ze strony jen. Meade.

---

bie popiersie biskupa, a niżej napis następujący:

D. O. M.

Eppi Lengonen. Suffraganei Archidiac. Cathedr. vicarii in spirit et ofiis gntis plocen ecclaeque preblis in Dobrzykow praepositi qui 7 idus Aprilis 1767 A-o natus et 1790 ac sacerdotium erectus illa officia et dignitates nonnisi mertis indefesso labore, pietate et optime ingenii morumque indole, assecutus iisdemq. ad extrema usque insignis judicio firmus, consilio prudens, amicitia intimus, constanter et ubique cunctis apparuit, ac ita virtutum plenus 6 Kal. Martii 1838 A-o mortali vita decessit cui ut de hac ecclia plurimum merito, successores et capitulum Cathedr. plocens, hoc gratae memoriae monumentum posuere.

Marmury do tego pomnika użyte pochodzą już z jakiegoś zniszczonego nagrobku.

Swieckich grobowców nierównie jest mniejsza liczba. Nie licząc sarkofagu wystawionego już w dzisiejszym wieku Monarchom Polskim: Władysławowi Hermanowi i Bolesławowi Krzywoustemu, trzy ich tylko narachować można.

Z tych najdawniejszym jest grobowiec w formie płytu z piaskowego kamienia położony w roku 1568 Stan: Wójtowi Mąkolińskiemu i żonie jego Annie: przez synów: Pawła Opata kanonika i oficiała Płockiego, oraz Macieja Kantora Płockiego, kanonika Wileńskiego i Pułtuskiego, sekretarza królowej Bony i króla Zygmunta Augusta. Jest to pomnik bez żadnej sztuki, noszący na sobie sam tylko napis, który tak się czytać daje:

Nobilibus Stanislao advocato Mąkolinensi, Annae Kozmin. Paulus juris utriusque doctor, Abbas Canonicus officialis Plocensis, Plebanus Lantoviensis et Mathias Reginae Bonae et Regis Augusti Regis Poloniae Secretarius Cantor Plocensis, praepositus Trocensis Canonicus Vilnensis, Poltoviensis, Plebanus Macoviensis fratres germani in Kalenica heredes optimis parentibus dudum hic sepultis hoc saxum posuerunt, templum ipsum extruxerunt majore campana et aliis rebus ornarunt. Michaelemque Joannis fratris sui filium in Kalenice haeredem fecerunt.

Anno Domini 1568

niżej sentencja z księgi przysłów Salomona: *filius sapiens laetificat patrem*, pod nią herb jakby Doliwa a w samem obramowaniu kamienia Sententia:

tendit in ardua virtus.

Napis powyższy przekonywa, iż ten kamień w innym kościele pierwotnie umieszczony być musiał, i to w kościele przez owych dwóch braci dziedziców z Kolenic wystawionym. Litery jego równie, jak i sam herb wklęsło są wyryte.

Pomnik Sierpskich.

Pomnik Andrzeja na Gulczewie wojewody Rawskiego i żony jego Katarzyny z Trzciany Sierpskich do wspanialszych monumentów liczonym być może. We dwóch niżach gzymsami i płaskosłupami określonych leżą jedna nad drugą z kamienia wykute ich figury. Rycerz z głową odkrytą wspiera się na ręku, niewiasta zaś ma głowę pokrytą jakby welonem, lewą zaś rękę na sercu, a w prawej książkę do nabożeństwa i różaniec trzyma. Modelowanie tych figur zręczne i wyraziste, ozdoby tylko architektoniczne nieco za ciężkie psują nieco ogólny rysunek pomnika. Wyrobionym jest z białego kamienia.

Najcelniejsze atoli miejsce między pomnikami katedry Płockiej, a nawet jedno z najcelniejszych w ogólności pomiędzy pomnikami krajowemi zajmuje nagrobek Stanisława Krasińskiego wojewody Płockiego, zmarłego w roku 1617. Całość jego składa się z czterech oddzielnych części, to jest: 1° z samego nagrobka, 2° z ołtarza naprzeciw niego stojącego, 3° z ławki pod nagrobkiem a naprzeciw ołtarza umieszczonej, i z płytu zamykającego grób, w którym ciało tego magnata złożone zostało, a który to płyt wpuszczony w posadzkę, łączy ołtarz z ławką okazując, że to wszystko do jednej całości należy. Części te pojedyncze wykonane są z marmuru, najgłówniejsze z Chęcińskiego brunatnego, dodatkowe zaś jako to kolumny i niektóre ozdoby z białego, w zagłębieniach tła znajduje się marmur cielisty, a tablice napisowe są czarne.

Mauzoleum w kształcie ołtarza zrobione i w rzeźbiarsko-architektoniczne ozdoby bogate, wystawia w trójsklepisto zakończonem zagłębieniu figurę rycerza na sarkofagu leżącą, jak zwykle z opartą na ręku głową. W głębi wnęku w wypukłorzeźbie wydłótowany stoi S-ty Stanisław, jakby niebo wojewodzie wskazujący. Sarkofag spoczywa na dwóch lwach leżących, niżej tablica z czarnego marmuru obejmuje napis z datą jego śmierci. Całe Mauzoleum zakończa u góry herb na tarczy owalnej przez dwoje dzieci trzymany.

Na przedniej ścianie ławki wyobrażone w płaskorzeźbie dwa Gryfy, herb Ślepowron, a pod nim napisową tablicę trzymają. Na pilastrach pobocznych głowy aniołów w arabeskach.

Stojący naprzeciwko ołtarz marmurowy i jedną jak się rzekło całość z powyższym nagrobkiem tworzący, ogólnym planem swoim mniej więcej do niego się zbliża. Wchodzący w skład jego kamień mniej więcej takiego samego jest koloru, to jest w części brunatny a w części biały. Plan jego bardzo zręczny, a robota chociaż wielce dokładna w figurach atoli i ozdobach przyciężki okazuje rysunek.

Na płycie grób wojewody zamykającym, który zarazem ołtarz pomieniony z samym jego nagrobkiem łączy, wyobrażony jest w płaskorzeźbie w mocnych zarysach herb Ślepowron, bez żadnego napisu.

Grobowiec wzniesiony na pamiątkę pochowanych w tym kościele monarchów: Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, ma kształt czworograniastej skrzyni zamkniętej u góry płytem na czterech cynkowych orłach spoczywającym. Na tym płycie w jednym końcu umieszczone jest wezgłowie na nim korona, obok na krzyż miecz i berło, a niżej napis:

MEMORIAE
OPTIMORUM PRINCIPUM
REGUM POLONIAE
WLADISLAI HERMANI
QVI
SAEVITIA FRATRIS TURBATAM
REMPUBLICAM RESTITUIT
ET
BOLESLAI EJUS FILII
QUI
DE FINITIMIS POPULIS
XLVII TRIVMPHAVIT
IN HOC QUIESCIENTIUM TEMPLO
POST VII AB EORUM OBITU SAECULA
EPISCOPUS ET CAPITULUM
PLOCENS
CIVESQUE POLONI
POSUERE.
ANNO MDCCCXXV.

Na krajcach płytu od dolnej jego strony poczynając napis:

DOMINI ET HAEREDES
TERRARUM CRACOV. SANDOM.
SILESIAE. MAJOR
POLONIAE CUJAV. SIERAD.
MAZOVIAE. DOBRIN. MICHALOV.
LANC. POMERANIAE QVE.

Pomnik ten w dobrym stanie utrzymany stoi w kaplicy pod południową wieżą kościoła, dokąd i kości z pierwotnego swego miejsca gdzie przez biskupa Noskowskiego przy restauracji katedry były złożone przeniesionemi zostały.

Ma jeszcze katedra Płocka kilka napisów, odnoszących się do jej restauracji, jako to:

W kaplicy Najświętszego Sakramentu na pamiątkę jej odnowienia.

1) Stanislai Augusti
Polonorum regis fratri germano
Michaeli Georgio
Principi Ciołek Poniatowski
nec non Cracoviae pontifici ac dein Severiae designati, quod religionis disciplinaeque ecclesiasticae integritatem conservavit, humanisque divinis litteris Clerum occultum formaverit Templorum nitorem et patrimonia partim auxerit, partim restituerit, excitatis per provinciam noso comiis cerumnis miserorum subvenerit. Capitulum Cathedrale Plocense acta optimi praesulis ac principis grato animo recolens ad perendem eorundem memoriam suaeque ecclesiae celebritatem monumentum hoc in sacello ejus auspicii recens instaurato concordibus
votis ponendum decrevit
Anno D. MDCCLXXXI.

2) Michael Georgius Princeps Poniatowski Episcopus Plocensis ut quibus adjutoribus Cathedralem Ecclesiam universam diocesim suam ornasset eclusissetque gratus gratae posteritati comonstrasset sacri senatus sui album hic (sic) describi ultimis aetatibus legendum voluit. Anno R. S. M. DCCLXXXIV.

Christoph Szembek Prop. Dux. Siel. Episc. Coad. Ploc. nuntii apostolici in Regno Poloniae vices gerens.

Adal. Mokronowski Dekan. Fran. Małowieski Archi. ploc. Stani. Potkański Schol. Adal. Gadamski Primiec. suffr. pl. Joann Dembowski Const. Zboiński Cann. Mieli. Miszewski Archid. Dobr. Jac. Jasiński Archid. pult. Archiep. Gnes. nec non abbas Cerven Cnci nati. Mathi. Rokitnicki. Jos. Gliński, Jos. Kochanowski, Jos. Luniewski, Joan Bykowski, Ant. Górski, Jean. Łempicki, Andr. Szołdrski, Greg. Gostkowski. Andr. Zdzienicki prof. fabric. ecclesiae, Martin Krajewski, Andr. Wołłowicz, And. Chaliński, Aug. Lipiński, Jos. Zorawski, Ign. Łączyński, Vic. Wyszkowski, Joan Gościennicki, Thad. Paszkowski, Borg. Paszkowski prorect. Schol. ploc. Ignat. Rościszewski Coelestyn Cielecki qui nomina legis, facta imitare.

Dwa powyższe napisy po dwóch stronach samego ołtarza są umieszczone.

(dalszy ciąg nastąpi).

Prezydent Davis nakazał nowy pobór, celem obrony stanów skonfederowanych, w miejsce armji jen. Lee. Z Vicksburgu donoszą pod datą 26 czerwca, że wojsko związkowe wysadziło w powietrze część twierdzy i na jej gruzach postawiło baterję artylerji.

Załoga meksykańska opuściła stolicę d. 30 maja i cofnęła się do Cuernvaca (o siedm mil niemieckich w kierunku południowym). Dywizja jen. Bazaine zajęła Meksyk dnia 5 czerwca, a w dniu 8 czerwca spodziewano się przybycia całej armji francuzkiej.

Paryż, 11 *Lipca*. *Monitor* umieszcza depeszę konsula francuzkiego w Nowym-Jorku, podającą wiadomość, że depesza telegraficzna z San-Francisco doniosła o poddaniu się miasta Meksyku.

Berlin, 11 *Lipca*. Dzienniki kaselskie i brunszwickie zaprzeczają stanowczo wiadomości o domniemalnem przyjęciu propozycij bawarskich.

Turyn, 9 *Lipca*. Izba przyjęła, po rozprawach nad nowem prawem opodatkowania, zasadę rozkładu podatku podług kontyngensów prowincjonalnych, który to przedmiot był kwestją gabinetową.

Marsylja, 9 *Lipca*. Grecy zamieszkali w Konstantynopolu podali prośbę do zgromadzenia nardowego, aby sir Henry Bulwer został przeznaczony za doradcę królowi Jerzemu.

Konstantynopol, 9 *Lipca*. Linje telegraficzne do Bassory, Zaniny, Mitylene, Volo i Larissy zostaną wkrótce otwarte. Jutro będzie zatwierdzona nowa pożyczka, 50 milionów fr., celem wycofania z obiegu starych pieniędzy. Postanowiono przedsięwziąć jak najśpieszniej budowę kolei żelaznej między Konstantynopolem i Adrjanopolem; rząd podejmuje koszta a stowarzyszenie angielskie ma wykonać to przedsięwzięcie.

Neapol, 10 *Lipca*. Utrzymują, że na przedstawienie Francji, jenerałowie Bosco, Luvera, Dusmex i Pisacane, znani z swych zabiegów na korzyść rozbójnictwa, będą z Rzymu wydaleni.

Turyn, 10 *Czerwca*. *Stampa* donosi, że koncesja na koleje żelazne kalabryjskie i sycylijskie dla stowarzyszenia Lafitte i nabycie przez rząd kolei, zwanej Wiktora Emanuela, zostały podpisane.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Onegdajszy dzień był pogodny, ciepły i suchy. Średnia jego temperatura wynosi 16¹/₅;—największe ciepło po południu 21,—najmniejsze w nocy 9¹/₂ stopni Réaumura. Średnia wysokość barometru jest 755,71 milimetrów. Wiatr panował słaby północnowschodni. Elektryczność 13 stopni. Na słońcu dwie wielkie gromady plam.

— Wczoraj do godziny 10-ej rano niebo pogodne, następnie coraz więcej zachmurzało się, w południe już zupełnie było pochmurne, około godziny 2-ej deszcz obfity padał przy grzmotach; wieczorem od godziny 6-ej niebo na pół pogodne. Średnia temperatura dnia 17¹/₅,— największe ciepło po południu 21,—najmniejsze w nocy 12¹/₅ stopni Réaumura. Barometr opadał,—średnia jego wysokość jest 754,69 milimetrów. Wiatr panował słaby północno-zachodni. Elektryczność 18 stopni. Na słońcu dwie wielkie gromady plam.

— W dniu onegdajszym, Elzbieta Jackowicz, lat 20 wieku licząca, pozostająca w służbie pod Nr. 1253a, myjąc okna na 1ym piętrze od podwórza, przez oberwanie się gzymsu, na którym stała jedną nogą, straciwszy równowagę, spadła na bruk, skutkiem czego uległa mocnemu skaleczeniu głowy i ręki; po udzieleniu jej natychmiastowej pomocy lekarskiej, na dalszą kuracją odesłana została do Szpitala Dzieciątka Jezus.

— Dnia 20go Maja r. b., we wsi Ksepki, gminie Czerwone, powiecie Łomżyńskim, wszczął się pożar z niewyśledzonej przyczyny, który zniszczył cztery domy mieszkalne i tyleż zabudowań ekonomicznych, ubezpieczonych na rs. 550, oraz inwentarza żywego, martwego i rozmaitych sprzętów domowych, blizko na 560 rs.

— Józef Jeziorski, służący, jadąc dnia 23 Maja r. b. przez wieś Załęcze wielkie, w gm. Kamionka, pow. Wieluńskim, tak szkodliwie najechał na Jadwigę Biel, mającą półtora roku, że dziecko to na miejscu życie zakończyło.

— Dnia 25 Maja r. b. podczas gwałtownej burzy, piorun uderzył w dom Icka Wróbla w mieście Mokobody, pow. Siedleckim i zabił pięć znajdujących się tamże osób, a mianowicie: Ryfkę Wróbel liczącą lat 21; Ruchlę Szryftman lat 9; Szejnę Moszkównę lat 16, siostrę jej Pesie lat 13; Bejlę Korman lat 8.

— *Wywóz pszenicy rosyjskiej do Anglji*. Podług rachunku dziennika *Economist*, za pierwsze cztery miesiące, przywóz pszenicy z Egiptu do Anglji zwiększał się, w ciągu trzech lat ostatnich, w stosunku następującym: w 1861 roku przywóz w styczniu, lutym, marcu i kwietniu wynosił 124,500 kwarterów; w 1862 roku, w tychże miesiącach doszedł do 246,253 kwarterów, a w roku bieżącym do 292,000 kw., co czyni 45,000 kw., więcej aniżeli przywóz z Rosji w tymże samym perjodzie czasu.

—Japonja która ma wejść teraz w stałe stosunki handlowe z Europą, stanie się bezwątpienia przedmiotem dokładniejszych niż dotąd badań. Obyczaje mieszkańców, płody uwarunkowane klimatem, gruntem i położeniem jeograficznem, będą szczegółowo badane, przez ludzi specjalnych. Tymczasem opis p. Mutrecy z dziennika jego, prowadzonego w czasie wojny chińskiej w 1859, 1860 i 1861 roku, podaje wiele ciekawych szczegółów.

Cesarstwo Japońskie składa się z 380 wysp i wysepek, oddzielonych od Chin cieśniną Borejską a od Mandżurji morzem Japońskiem, mającem niejakie podobieństwo do morza Śródziemnego. Na głównych wyspach wznoszą się pasma gór ze szczytami pokrytemi wiecznym śniegiem, z których najważniejszy Fuh-Żama (góra topiąca się) leży koło Zedo. Na górze tej jest kilka ciągle wrzących kraterów, a co rok przy trzęsieniu ziemi otwierają się nowe kratery. Morze w tych stronach bardzo jest niebezpieczne, z powodu mnóstwa krzyżujących się prądów, a trąby morskie częstem bywają zjawiskiem. Klimat Japonji bardzo zimny na północy, bardzo gorący na południu wszędzie jest suchy, a zatem bardzo zdrowy.

Najbliższem Chin z miast japońskich jest Nangasaki. Z Szang-hai do Nangasiki, przy pomyślnej pogodzie, można odbyć drogę w ciągu trzech dni. Nangasaki wraz z Kanawoga, jest głównym portem japońskim. Przybywając tam, trzeba przepłynąć koło wielkich skał, z powodu swego kształtu zwanych oślemi uszami; skały te są bezpłodne i niezamieszkałe. Następnie płynie się koło wyspy Iwosima, całej okrytej zielonością, która leżąc u wejścia do zatoki pod Nangasaki, zupełnie zasłania to miasto. Dopiero popłynąwszy dalej wśród tej zieloności, koło wyspy Pappenberg, wpływa się do obszernej zatoki przypominającej swem położeniem Jawę. Miasto leżące w głębi otoczone jest z obu stron urwistemi sterczącemi skałami, a z tyłu widać pasmo gór. Nangasaki ma 80,000 mieszkańców, zamieszkałych na 80 długich i szerokich ulicach; z trzech stron przytykają przedmieścia. Rzeka przerzyna dolną część w całej długości; około czterdziestu mostów łączy oba brzegi; niektóre mosty są kamienne z ładnemi rzeźbionemi poręczami, inne drewniane wznoszą lekkie arkady otoczone wijącemi się roślinami, których długie gałązki okryte kwieciem i liściem, spadają na wodę i wraz z mnóstwem balkonów wznoszących się nad wodą, przedstawiają prześliczny widok.

Jedną z głównych zabaw bogatych japończyków jest konna jazda; codzień przepędzają kilka godzin w ujeżdżalni, usiłując przezwyciężyć najdziksze konie. Konie ich są nadzwyczaj wytrzymałe lecz bardzo dzikiej, nieprzepartej natury. Dostarczane francuzkiemu wojsku na wojnę w Chinach, konie Japońskie mogły być użyte tylko po długiem przyswojeniu i ujeżdżeniu, a i to niektóre tak były uparte i nieposkromione iż trzeba je było zabić. Nakrycie głowy jeźdźców jest dosyć dziwaczne; stanowi go rodzaj tarczy z laki, przytrzymywanej mnóstwem podpinek, pod nosem, pod brodą, za uszami.

W Nangasaki jest około 60 świątyń i przeszło 700 domów gdzie nie dostanie nic prócz herbaty. Większa część tych świątyń i tych zakładów publicznych znajduje się na górze, w wyższej części miasta; wszystkie otoczone są ładnemi ogrodami w guście angielskim, w których woda dobywająca się ze skał, spływa kaskadami. Z tego punktu odkrywa się przecudny widok na całe miasto, na port ożywiony mnóstwem krążących łódek, na zieloność wysp, i w odległości na zielonkowate morze, ginące w oddali. Kiedy dzień był gorący a lekki wiatr wieje od morza, cała ludność Nangasaki wylega do tych publicznych, najpiękniejszych w mieście ogrodów.

Miasto to nabrało znaczenia pod względem handlowym, dopiero od 1 lipca 1859 r., kiedy dozwolono przystępu statkom cudzoziemskim. Położenie jeograficzne, płody krajowe, dająca się uczuwać potrzeba zamiany, wszystko to zapewnia temu miastu niewątpliwą pomyślność. Największy odbyt mają tkaniny bawełniane w jaskrawych kolorach, zwykłe sukna, płótna, wyroby nożownicze, jubilerszczyzna, i drzewa farbierskie; handel temi przedmiotami może dojść do ogromnych rozmiarów. Główne płody z okolic Nangasaki są: herbata, ryż, guma, tytoń, łój roślinny, siarka, marmur, węgiel ziemny, smoła, wosk roslinny, gallas i cynober. Wosk roślinny zbiera się w znacznej obfitości w okolicach Nangasaki i bardzo tam jest tani, bo pikul (około 150 funtów) kosztuje 5 do 7 fr. W czasie wojny Chińskiej, w ciągu jednego roku przeszło 20,000 beczek węgla ziemnego wysłano z Nangasaki do Hong-Kong, Szanghai i Cze-fu. Siarkę wywożoną z Nangasaki, dostarcza wyspa Jwagotima, najbardziej południowa w prowincji Satsuma. Eksplotacja kopalń, wraz z fabrykami szkła i działolejniami, stanowią główny dochód księcia Satsuma, krewnego Cesarza.

Temperatura w Japonji jest bardzo zmienna, a raczej zmiany przy przjściu pór roku są bardzo gwałtowne.

— Z dworu króla Dahomeyu, kommodor Wilmot ogłasza ciekawe sprawozdanie. Anglicy mieć będą odtąd w Whydah stałą stację handlową, a spodziewać się należy, że krwawe ofiary z ludzi i łowy na nich ustaną. Król atoli murzyński nie chce zaniechać handlu niewolnikami, jako stanowiącego najważniejsze źródło dochodów skarbowych. Kommodor Wilmot otrzymał w darze chłopca murzyńskiego, którego w ten sposób wyratował od śmierci, gdyż był na ofiarę przeznaczony. Na żądanie kommodora, ażeby król, wyróżniający się od poddanych jaśniejszą cerą twarzy, zaniechał wypraw, połączonych z rabunkiem i mordami, do krajów sąsiednich, monarcha ten odpowiedział, że w takim razie własny jego lud powstałby.

— W zakładzie odlewów znanego rzeźbiarza p. Fernkorna w Wiedniu, ma być wkrótce przystąpionem do odlewania wielkiej statui konnej Jellaczyca, która postawioną zostanie w Zagrzebiu. Prace około modelowania wielkiego posągu rozpoczną się niezwłocznie. Pomnika kolosalnego księcia Eugenjusza Sabaudzkiego, odlewają się obecnie mniejsze, odrębne części, a dla większych przygotowywane są formy.

Model posągu wielkości więcej niż naturalnej poety węgierskiego Vörösmarty, wybornie opracowany przez rzeźbiarza barona Nic. Vay'a młodszego, został ukończony i wkrótce ma być odlany. Pomnik ten postawiony będzie w Stolnym Bielehradzie (Stuhlweissenburg). Baron Vay, uczeń p. Fernkorna, przedstawił poetę w malowniczym stroju szlachcica węgierskiego, a tak w postawie jak i ruchach, potrafił oddać wybornie charakter tego wieszcza.

Mały pomnik arcyksięcia Karola, w jednej czwartej części wielkości pomnika stojącego na zewnętrznym placu zamkowym, wraz z postumentem i czterema po rogach posągami, został już odlany i wystawiony w samym zakładzie.

— Jajka azjatyckich jedwabników przywożone są obecnie do Europy i z takich krajów, które uważane były do niedawnego czasu jako zupełnie nieprzystępne. Wyprawa do Turkestanu przedsięwzięta z Medjolanu przez pp. Ferrario i Parodi, zostaje obecnie pod kierunkiem p. Descamps, b. majora rosyjskiego. Członkowie tej wyprawy mają przysłać z końcem września r. b. z Bokary znaczną ilość wybornych jajek jedwabniczych, które zostaną wylęgnięte w Lombardji.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W *Lipcowym* zeszycie *Biblioteki Warszawskiej*, spotykamy między innemi dwie ważne prace: rozprawę p. Antoniego Zygmunta Helcla i ustęp z niewydanego dzieła p. Kornela Kozłowskiego. Powód do napisania studjów p. Helcla, noszących napis: *Badania w przedmiocie historji dziesięcin kościelnych w Polsce, szczególniej pod względem tak zwanej dziesięciny swobodnej i dziesięciny oddawanej w gonitwę*, jak oświadcza autor, dało stawione w jednem z pism czasowych przez p. T(eofila) Ż(ebrawskiego) pytanie: „Co znaczy wyraz Długoszowy *in gonitvam?*" Autor dla rozwikłania tej kwestji, z zebranych dawniej materjałów ułożył bardzo ciekawą rozprawę. Treściwie podawszy sposoby pobierania dziesięciny i zmiany jakim ulegała w krajach postronnych, autor wskazuje jej zaprowadzenie w Polsce, gdzie nie spotkała przy wprowadzaniu chrześciaństwa zbyt silnego oporu, ponieważ ludność w czasach pogaństwa przyzwyczajona była do składania daniny naturalnej produktów wiejskich, w ich jednej dziesiątej części na rzecz panującego w narodzie. Następnie po kolei roztrząsa rozmaite ustępstwa przez duchowieństwo czynione, w zastosowaniu obowiązku składania mu dziesiątej części wszelkiego zbioru. Jednem z pierwszych ustępstw było oddawanie dziesięcin w ręce ludzi świeckich w zamian za dobra. Następnem ustępstwem była zmiana dziesięciny pełnej, to jest ziemiopłodowej i osobistej na niepełną, i dziesięciny snopowej (wytycznej), na małdratową (osepową) i pieniężną;—dalej, dotykało dziesięciny z nowin i od niewolnych poddanych, a także uwolnienia szlachty od jej dowozu. Nakoniec autor zajmuje się roztrząśnięciem dziesięciny swobodnej, to jest prawa szlachty, dawania dziesięciny do jednego lub kilku kościołów i klasztorów, według własnego wyboru. Prawo to ciągle duchowieństwo starało się ograniczać, a w końcu i sama szlachta puściła go w niepamięć. Oddawanie dziesięciny w gonitwę, było przeciwieństwem prerogatywy szlacheckiej oddawania według upodobania temu lub drugiemu kościołowi; wyraz sam gonitwa, jak autor dowodzi, znaczył okrąg, zatem dziesięcina w gonitwę, była oddawana przez wszystkich wspólnie z jednego okręgu. Wyraz ten jednakże zaginął, bo skoro poszła w niepamięć prerogatywa szlachty oddawania dziesięciny swobodnej, stał się niepotrzebnym.

Z podanego ustępu dzieła p. Kornela Kozłowskiego (*Pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przesądy ludu z Mazowsza Czerskiego*), nie można jeszcze wnosić o wartości i doniosłości tego dzieła, wspomniony bowiem ustęp wskazuje tylko sposób zapatrywania się autora na pieśni, podania i t. d. Ważność tych podań tak jest widoczną i jawną, że zbytecznem byłoby jej dowodzić; przypuszczenia zaś autora mniej lub więcej szczęśliwe, zawsze będą tylko przypuszczeniami, co i sam przyznaje, nalegając na potrzebę zebrania jak najwięcej dokładnych i zupełnych materjałów, z których dopiero możnaby wyprowadzić bardziej stanowcze wnioski; dotychczasowe prace w tym przedmiocie, jak Wacława z Oleska, Zejsznera, Konopki, Żegoty Pauli, K. Wł. Wójcickiego, Oskara Kolberga, jakkolwiek bardzo szacowne, według zdania p. Kozłowskiego nie są jeszcze dostateczne; dla tego zachęca (i to godnym pochwały przykładem) do zbierania w własnej okolicy, choćby w okręgu paromilowym wszystkich podań i pieśni. Nie wątpliwie, że zbieranie takie mogłoby przynieść znakomite korzyści naukowe, do czego zbiory pieśni i podań u innych ludów sławiańskich nie małą by przyniosły pomoc, lecz o ile nam się zdaje, bez wspólnego ogólnego kierunku, bez porozumiewania się zbieraczy pomiędzy sobą, wiele zmarnowanoby bezużytecznie pracy na zapisywanie jednego i tego samego, bez zmiany, przynajmniej w bliskiej okolicy. Praca taka tylko wspólnemi i zgodnie działającemi siłami może być dokonana, poczem dopiero możnaby przystąpić do krytyki zebranych materjałów. Ustęp podany przez *Bibliotekę Warszawską* z dzieła p. Kozłowskiego, wskazujący, że autor nie tylko zbierał pieśni i podania, ale zastanawiał się nad ich znaczeniem, wzbudza ciekawość do poznania jego dzieła w całości, w każdym zaś razie jedna mu słuszne uznanie jego zasługi.

Zeszyt lipcowy Biblioteki, zawiera jeszcze dziesięć nowych *Przysłów Ukraińskich w Pieśniach* Jana Prusinowskiego, które równie, jak już dawniej w Bibliotece umieszczone, bardzo są udatne. *Janko Hajduk wspomnienia z Turcji*, przekład z francuzkiego, z zajęciem może być czytany. Inne rubryki, nie wyłączając Kroniki paryzkiej, są jak zawsze wypełnione.

— *Dziennikarstwo w Petersburgu i jego powiatach*. Z miast gubernji St. Petersburgskiej, oprócz stolicy, w której wychodzi 107 pism perjodycznych, dwa tylko mają swe organy perjodyczne drukowane a mianowicie: Kronsztad, gdzie wychodzi *Kronsztadskij wiestnik* i Narwa, gdzie wydawanem jest dwa razy na tydzień, w języku niemieckim, pismo *Narvasche Stadblätter*.

— Z Welehradu pod dniem 8-m b. m. donoszą: „Wczoraj po południu biskup brneński hrabia Schaffgotsche, po odprawieniu nieszporów, wyszedł in pontificalibus, otoczony licznem duchowieństwem, na spotkanie procesji czyli kompanji z Brna przychodzącej, którą wprowadził do kościoła i miał tam do niej przemowę w języku czeskim. Kompanja ta składała się z 3,000 ludzi, pomiędzy którymi znajdowało się około 200 górników z Osławana, w odświętnych, bardzo malowniczych szatach; na czele tych górników szedł ich dyrektor p. Müller. — Utwory muzykalno-wokalne, wykonywane podczas uroczystości w kościele welehradzkim, pod kierunkiem prof. Beranka, odznaczają się tak trafnym wyborem jak i wyborną egzekucją. W śpiewach zwłaszcza znaczna liczba znakomitych amatorów i amatorek bierze udział. – Przybył tu dziś biskup budejowicki Jirsik."

— Z Zagrzebia pod datą 5-go b. m. piszą, że d. 4-go, jako w przeddzień rozpoczęcia uroczystości tysiącletniego jubileuszu wprowadzenia do krajów zachodnio-słowiańskich wiary chrześcjańskiej, w stolicy chorwacji urządzony był, w teatrze narodowym, świetny koncert, na który publiczność, tak z samego Zagrzebia jak i z jego okolic, licznie się zgromadziła. W sam zaś dzień rozpoczęcia uroczystości, o 5-ej zrana, 100 wystrzałów z dział, a następnie dźwięki orkiestry w rozmaitych punktach miasta, zwiastowały mieszkańcom o rozpoczęciu jubileuszu. W kościele archikatedralnym i metropolitalnym, arcybiskup zagrzebski, w asystencji prześwietnej kapituły i licznego duchowieństwa, celebrował sumę, w czasie której salwy z dział przerywały radośne pienia pobożnego ludu. Po sumie ksiądz kanonik Maricz miał w języku chorwackim kazanie, w którym wykazał zasługi świętych braci sołuńskich i rozwój ducha narodu słowiańskiego, oraz przyczyny, dla których i chorwaci powinni mieć w szczególniejszej czci pamięć o Śś. Cyrylu i Metodym.

— Towarzystwo czeskie, istniejące od roku zeszłego w mieście Pisku pod nazwą *Zlata kniha czeskych diwek*, rozsyła już swym członkom pierwsze swego wydawnictwa książki. Są to mianowicie: *Zlate klasy*, przez Dra Józ. Pażouta, dla panien doroślejszych, i *Zlatĕ Listky*, przez W. W. Janotę, dla małych panienek. Treść obu tych książek jest bogata i rozmaita, a do każdej z nich dołączone zostało sprawozdanie z czynności towarzystwa.

— W Paderbornie wyszła: *Homer's Odyssee; erklärende Schulausgabe von Heinr. Düntzer; erstes Heft*. 1—8 *Buch*. Henryk Düntzer, znany z przekładów na język niemiecki licznych utworów literatury greckiej, przysłużył się niemieckiej młodzieży szkolnej przez wydanie pierwszych ośmiu ksiąg *Odyssei* Homera, z wybornemi komentarzami. W samych nawet Niemczech, gdzie studja nad literaturą klasyczną greków i rzymian stoją na wysokim stopniu doskonałości, mało jest takich wydań Homera, któreby nie tamując zbyt działalności umysłu samego ucznia przez zbyteczne objaśniania, obejmowały atoli komentarze zwracające uwagę na wszystkie trudniejsze ustępy i wyrażenia i dopomagające do ich zrozumienia; w wydaniu niniejszem p. Düntzer czyni zadosyć pomienionemu wymaganiu i daje dowody głębokich studjów i przejęcia się poezją starogrecką.

Objaśnienie przepisów obowiązującego Kodeksu Cywilnego w przedmiocie użytkowania z lasów.

Dokńczenie, (*patrz Nr*. 154).

Z osnowy art. 521 wypływa także ta druga zasada, że chociaż lasy są urządzone, przecież tylko drzewo rębne, to jest to: które doszło do wieku kolei, staje się ruchomością. Jeżeli naprzykład co lat 15 przeznaczono drzewa wycinać, czyli że kolej 15 letnia planem gospodarczym jest oznaczona, w takim razie tylko te drzewa, które doszły lat 15 wieku uważane są za owoc do zebrania; młodsze drzewa nie należą do owoców i są uważane za nieruchomość.

Powszechne jest mniemanie: że art. 521 reguluje stosunki tylko pomiędzy właścicielem lasu a osobami trzeciemi, jakiekolwiek prawo do gruntu mającemi, jak naprzykład stosunki pomiędzy właścicielem a wierzycielami hypotecznymi, albo dzierżawcami dóbr z lasami lub użytkownikami, lecz ze nie stosuje się wcale względem nabywcy drzewa. Drzewo zatem chociaż w lesie nieurządzonym wycięte i sprzedane, względem kupującego jest ruchomością, i dla tego sprzedaż uważaną jest za ważną. Sam tylko sprzedający staje się odpowiedzialnym za swój czyn osobom tym wszystkim, którym jakiekolwiek służą do nieruchomości prawa. [37]).

Wszelkie zatem drzewo w lasach nieurządzonych („qui ne sont pas mises en coupes reglées"), tudzież w lasach urządzonych, drzewo jeszcze nierębne, to jest: które niedoszło wieku kolei, uważane jest w stosunkach między osobami prawo do gruntu mającemi, za nieruchomość, uważane jest za substancję rzeczy, za część nierozdzielną gruntu (partie intégrante du fond); ztąd wynika że wycięcięcie takiego drzewa pociąga wszystkie te same skutki, jakie wypływają z odprzedaży kawałka gruntu, albo ze zniszczenia budowl lub innej nieruchomości (wszyscy ci autorowie dopiero powołani), w szczególności zaś:

1. Jeżeli właściciel lasu nieurządzonego zamierza wycinać drzewo, i takowe sprzedać lub na inny obrócić użytek, w takim razie wierzyciel hypoteczny lub inne prawo na nieruchomości zabezpieczone mający, może sprzeciwić się wycinaniu, a jeżeli właściciel drzewo sprzedał i nabywca był dobrej wiary, w takim razie wierzyciel ma prawo zająć szacunek na zaspokojenie swego długu (hypoteca est in toto et in quavis parte), i chociażby termin do wypowiedzenia lub zapłaty nie nadszedł, może żądać na zasadzie art. 1188 kodeksu cywilnego swojej satysfakcji [38]). Naprożnoby się chciał dłużnik zasłaniać dowodzeniem, że pomimo wycięcia drzewa dług ma swoje bezpieczeństwo, skoro za niedotrzymanie zobowiązań prawo dozwala rozwiązania umowy. „La loi prononce déchéance du terme, lorsque le débiteur a diminué les sûretés qu'ils avait données; vainement allegueraít il, qu'il a entre les mains des biens suffisants pour répondre de la dette, la déchéance est encourue, par cela seul, qu'il a violé la loi du contrat. On peut donner pour exemple le cas, ou celui qui a conferó hypotèque sur une futaie, couperait ensuite cette futaie [39]).

2. Użytkownik, równie jak dzierżawca, mają prawo tylko do użytków, obowiązani zaś są zachować całość substancji, obowiązani są przy pobieraniu użytków stosować się do porządku, jaki przez właściciela jest zaprowadzony i nie mogą żadnych zaprowadzać nowości: Destinatio Patris-familias jest dla nich prawidłem. Dzierżawca wieczysty, równie jak czasowy, żadnego nie ma prawa do substancji rzeczy. Wieczysty dzierżawca obowiązany jest w całości i nienaruszoną substancję czyli istotę rzeczy utrzymać. Ma prawo zatem użytkownik i dzierżawca do pobierania z lasów urządzonych tak niskopiennych, jako i wysokopiennych tego drzewa, które z porządku gospodarskiego przypada do wycięcia, w czasie służącego im prawa, bo tego dozwalają przepisy w art. 521, 590, 591 kodeksu cywilnego objęte.—lecz nie ma żaden z nich prawa wycinać, chociaż w urządzonych lasach, drzewa przed czasem czyli przed dojściem wieku kolei, a w lasach nieurządzonych (non mises en coupes reglées) wcale drzewa wycinać nie mogą, bo art. 521 kodeksu cywilnego nie kładzie takich drzew *inter fractus;* zaś art. 592 kodeksu cywilnego wyraźnie wycinania takich drzew zabrania: „Nam et Trebatius scribit Sylvam caeduam et arundinetum posse fructuarium caedere, sicut pater-familias caedebat [40]). Ex sylva caedua pedamenta et ramos ex arbore usufructuarium sumpturum: ex non caedua in vineam sumpturum dum ne fundum deteriorem faciat [41]). „Sed si grandes arbores essent, non posse eas caedere" [42]). W lasach zatem nie urządzonych prawo nie dopuszcza wcale użytkowania w znaczeniu właściwem, nie może albowiem użytkownik drzewa sprzedawać, a na gruntową nawet potrzebę do reparacji tylko drzewa przez przypadek obalone brane być mogą, ścinać zaś chociaż do reparacji bez wiedzy właściciela nie wolno. Jedyne użytki z lasów są owoce, jako to: żołądź, jabłka i t. p., tudzież tyczki i zwyczajne obcinania gałęzi, gdzie to wypływa ze zwyczaju miejscowego [43]), a którego co do gałęzi właśnie w kraju naszym nie ma [44]).

Skoro zatem nie wolno jest użytkownikowi ani dzierżawcy w lasach urządzonych wycinać drzew pojedynczych nierębnych, a z lasów nieurządzonych wycinanie zupełnie jest zabronione, wytępienie przeto całej powierzchni leśnej i przeistoczenie natury nieruchomości przez zamianę lasu na grunt orny, jest przekroczeniem jego obowiązków. Każdy dzierżawca lub użytkujący, obowiązany jest stosować się do zaprowadzonego przez właściciela porządku, nie wolno mu jest zmieniać natury i przeznaczenia rzeczy, obowiązany jest jej istotę w całości zachować i nie może się wymawiać, że przedsiębrana zmiana ma na celu powiększenie korzyści, bo właścicielowi wolno jest zrzec się korzyści pieniężnej i utrzymywać przedmiot w stanie takim, któryby mu samą tylko wygodę zapewniał, albo nawet tylko przyjemność przynosił. „Et si forte voluptuarium fuit praedium, viridiaria vel gestationes, vel deambulationes arboribus infructuosis opacas atque amoenas habens, non debebit (usufructuarius) deiicere, ut forte hortos olitorios faciat, vel aliud quid quod ad reditum spectat" [45]). Nie może zatem ani dzierżawca, ani użytkownik, bądź łąki, bądź lasu zamieniać na grunt orny, bo to tylko właścicielowi jest wolno. „D'un pré, d'un bois, le propriétaire peut faire une terre labourable et vice versâ, l'usuifruitier ne le peut pas" [46]). „Le fermier ne peut dessaisoner les terres. Il a obligation d'user de la chose suivant la déstination qui lui est donnée par le bail: par exemple un fermier de terres labourables ne peut transformer ces terres en pépinières" [47]). Chociażby kontrakt między stronami zawarty, żadnego co do zachowania całości lasów zastrzeżenia nie obejmował, to przecież sama natura umowy i przepisy prawa dopiero powołane, wykazują należycie ograniczenie dzierżawców i użytkujących. Postępujący przeciwnie, dopuszczają się wykroczenia, za które do odpowiedzialności i rozwiązania umowy pociągnięci być mogą. Daleko ważniejszem i widoczniejszem jest wykroczenie dzierżawców lasów rządowych, bo przeznaczenie własności rządowej tego rodzaju jest: aby dostarczała drzewa w naturze, aby dostarczała drzewa w naturze, aby przez konserwację lasów ulżyć niedostatkowi w przypadkach nadzwyczajnych, a zwłaszcza w okolicy stolicy lub innych miast ludnych, aby wreszcie przez ich utrzymanie wpływać na upiększenie okolicy i zdrowość powietrza przy miejscach ludniejszych. Skoro zatem rząd lasów swoich na zupełną prywatną własność nie alienował, ale tytuł własności onychże przy sobie zatrzymał, tem samem użytkowanie ich tylko z warunkiem konserwacji onych na ogólne potrzeby kraju lub okolicy dozwalane być może, i bez zezwolenia rządowego wytępianie onychże nie może być legalne.

3. Jeżeli własność lasu należy do małoletniego, bądź pod opieką zostającego, lub usamowolnionego, w takim razie ani opiekun bez dopełnienia form właściwych, ani usamowolniony wycinać wcale drzewa w lasach nie urządzonych nie są mocni, a w lasach urządzonych przed dojściem drzewa do wieku rąbności [48]). „De ce que les futaies sont immeubles, il résulte qu'on ne peut vendre celles qui appartiennent à des mineurs qu'avec les formalités préscrites pour l'aliènation des biens des mineurs.

[37]) Delvincourt nota do 521 Rogron, Boileux et Poncelet, Pailliet not. art. 3, Merlin mot: Bois, Baudrillart.

[38]) Delvincourt. Regron. Pailliet. Merlin.

[39]) Boilleux et Pancelet sur art. 1188 C. C.

[40]) fr: 9 § 7 Dig: de usuf:

[41]) fr: 10 cod:

[42]) fr: 11.

[43]) Art. 592 i 593 Kodeksn Cywilnego.

[44]) Z lasów nieurządzonych czyli niepodzielonych na cięcia nie może dzierżawca, ani użytkownik brać drzewoana opał wcale, tak dalece, że drzewo nawet przez przypadek obalone do właściciela należy, jeżeli do reperacji budowli potrzebne albo przydatne nie jest.

[45]) fr: 13 § 4 Dig: de usufr:

[46]) Boileux sur a 172z.

[47]) Pailliet: Delvi: Merlin, Boileux et Pancelet.

[48]) Merlin Répertoir: mot: Futaie.

4. Administratorowie, rządzcy i dozorcy sądowi, i w ogóle wszyscy, którym nie służy prawo nieograniczone dysponowania substancją rzeczy, w podobny sposób nie mogą jak tylko te pobierać użytki, jakie z planu gospodarczego na każdy rok przypadają.

Kilka słów o działalności Odeskiego towarzystwa historji i starożytności.

Trzy gubernije Noworosyjskie, wraz z Besarabją, należą bezwątpienia, pod względem historycznym, do najbardziej interesujących okolic Rosji. Jeszcze w głębokiej starożytności, kiedy północ i wschód Europy znajdowały się w hyperborejskiej pomroce, ziemia Scytów, której granice odpowiadały właśnie wyżej wspomnionym gubernijom, znaną była grekom i uległa ich kulturze. Na północnym brzegu Pontu stały miasta greckie, których znaczenie wymownie poświadczają starożytności teraz tam wykopywane.

W wiekach średnich historyczne znaczenie Rosji południowej było jeszcze znakomitsze aniżeli w starożytności: w obszernych jej stepach ciągnęły się długo wędrówki i starcia, które skłoniły bulgarów, awarów, madżarów i inne narody do wyruszenia na zachód i dokonania tam mnóstwa reform politycznych.

Tymczasem niektóre z bogatych miast kupieckich na brzegu północnym morza Czarnego, które się pokryły pyłem zapomnienia w początku tego perjodu, powstały z swych rozwalin i to tym szybciej, że w nich koncentrowała się działalność handlowa reszty. Niewyczerpane bogactwo rybne w morzach Azowskiem i Czarnem ożywiło znowu, jak dawniej i żeglugę i handel.

Podbicie Konstantynopola przez Turków było zgubnym ciosem dla tych portów, ciosem którego nie zdołały odwrócić, gdyż wkrotce odkrycie Ameryki i morskiej drogi do Indji, zupełnie zmieniły mapę handlową starego świata.

Z przyłączeniem do Rosji weszła dla kraju południowego nowa zorza lepszej przyszłości. Uwaga całej Europy zwróciła się na kraj, który szybko stał się głównym jej spichrzem. Naturalne pragnienie zbadania tego kraju historycznego, znalezienie w niem rozwiązania wszystkiego, co zdaje się zagadkowem w historji, zachęciło cały szereg uczonych badaczy. Murawiew, Pallas, Odericot, Keller, Stempkowski, Blaramberg, Keppen, Dubois i inni, swemi głębokiemi i sumiennemi pracami przyczynili się niemało do wyjaśnienia oddzielnych części historji i jeografji Noworosji. Ale materjał był tak olbrzymi i rozmaity, że indywiduom pojedynczym trudno go było objąć.

Po licznych bezowocnych usiłowaniach, udało się w roku 1839, pp. Sturdzy, D. Kniażewiczowi, Fabrowi, Murzakiewiczowi i Kirjakowowi, przy poparciu ówczesnego jenerał—gubernatora hrabiego Woroncowa, dać w Odesie początek towarzystwu historji i starożytności. W tymże samym roku rząd zatwierdził ustawę towarzystwa, które wkrótce potem miało szczęście dostać się pod opiekę ówczas Namiestnika, a teraz panującego Monarchy. Zarazem udzielono towarzystwu coroczne wsparcie w kwocie 1,428 rs. 57 kop. Obowiązki towarzystwa, jak widać z ustawy mają być następujące:

1) Zbierać, przechowywać i opisywać wszystkie zabytki starożytności odkrywane w Noworosji, albo mające z nią stosunek.

2) Wyszukiwać i ogłaszać wszelkie dokumenta i podania dotyczące tej części Rosji.

3) Wyjaśniać, za pośrednictwem porównywania z teraźniejszemi danemi jeograficznemi, podania pisarzy starożytnych.

4) Zbierać dokładne i szczegółowe materjały z teraźniejszego życia kraju dla historyków późniejszych.

5) Poddawać bezstronnej krytyce wszelkie nowowychodzące dzieła, należące z treści do zakresu działalności towarzystwa.

6) Drukować rezultaty swej działalności, w miarę nagromadzenia materjałów t. j. nie w terminach oznaczonych.

Że towarzystwo stale dąży do tego celu, to jasno widać z wydanych przezeń czterech obszernych tomów pamiętników. Tom pierwszy wyszedł w 1844 roku; następnie w 1848 roku pierwsza część tomu drugiego; w 1850 roku—druga i trzecia; w 1852 tom trzeci, w 1858 i 1860—czwarty. (Obecnie wyszedł już V tom zapisek towarzystwa). Oprócz tych zapisek, towarzystwo wydało także kilka dzieł, z pomiędzy których wspomnimy tylko o następnych: 1) Mowy rozmatych osób, miane na zebraniach towarzystwa; 2) opisanie monet miedzianych znalezionych przez pana Grygorjewa w 1839 r. w gubernji rjazańskiej; 3) spis rękopismów żydowskich i rabinicznych należących do towarzystwa; 4) historja kozaków zaporozkich, księcia Myszeckiego; 5) historja kozaków zaporozkich Skalkowskiego; 6) Hydrographie de la mer Noire, par Faitbon de Marigny; 7) Królestwo Bosforu, Aszika.

Członkowie towarzystwa przedsiębrali z polecenia towarzystwa podróże naukowe po Rosji południowej.

Oprócz bezpośredniej korzyści dla nauki, podróże pomienione przyniosły ten pożytek, iż dzięki im przechowane były i przechowują się resztki zabytków starożytnych. Podróże te są dobrym środkiem wpojenia w mieszkańców miejscowości historycznych poszanowania dla owych zabytków.

Od dnia 14-go Listopada 1861 r. do 14-go Listopada 1862 przybyło do towarzystwa 16 nowych członków; umarło zaś 6. Wszystkich członków honorowych jest 16; rzeczywistych 101, a członków korespondentów 33.

Bibljoteka towarzystwa zawiera 1,708 tomów, 121 map, 188 rysunków i t. p., 55 starożytności, oraz 129 rękopisów w rozmaitych językach.

W muzeum archeologicznem znajduje się 73 napisów i przeszło 1000 innych przedmiotów, jak np. wazonów, statui, płaskorzeźb i t. d.

Gabinet monet zawiera w sobie 14,543 sztuk rozmaitych monet.

Towarzystwo wydatkowało w roku zeszłym 1819 rubli; pozostało z dochodów przeszło 2000 rs.

Dla zwiększenia funduszów towarzystwa postanowiono pobierać od członków rzeczywistych i korespondentów, wyłączając znajdujących się za granicą, po 3 rs. rocznie.

TEATRA w WARSZAWIE.

Jutro we Wtorek, Wielki Teatr. — **Violetta** (akt 3ci).—**Verbum nobile.**

Wyjechali z Warszawy.

Jenerał Major Fenszau do Niemiec. Tajny Radca Senator Świderski-Kostiukowski do Petersbuga. Rzeczywisty Radca Stanu Bułhakow, do Kijowa. Dymisjonowany Jenerał Major książe Bagration do Tuły.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 11 Lipca

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89
6ta „		$95\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$80\frac{5}{8}$
Listy zastawne 4%	—	$91\frac{3}{4}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$92\frac{5}{8}$
Weksle na Warszawę		$92\frac{1}{2}$
„ Petersburg 3 tygodniowy		$102\frac{5}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	$620\frac{1}{4}$
„ Paryż 2 „		$79\frac{7}{12}$
„ Hamburg 2 „	—	$150\frac{3}{8}$
„ Wiedeń 2	—	$89\frac{5}{8}$
Żyto na targu		47
„ na dostawę późniejszą	—	47
z Paryża.		
Renta 3%	—	68 60
Akcje kredytu ruchom.		1175

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 11 Lipca

Monety.			żądano rsr.	kop.	płacono rsr.	kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			84	13	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. / ditto Serja II.			14	91	14	89
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols. po rs. 750			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—	—	—	—
dito 500			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—			—
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	96	75	96	60
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	146	40	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	6	49	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	50	99	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	—	—	99	33
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	77	70	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	87	75	87	30

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. 1 k. $12\frac{2}{9}$

„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $3\frac{1}{6}$

Liverpool, 9 *Lipca*. Dziś sprzedano 5,000 wańtuchów bawełny; ceny od wczoraj nie uległy zmianie. W ciągu tygodnia sprzedano 39,490 wańtuchów; Middling Orleans $21\frac{1}{2}$, Upland $20\frac{1}{2}$.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2879) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowi służących, podaje do wiadomości publicznej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bielizna i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili, lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 20 Sierpnia (1 Września) r. b. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne od godziny 9ej z rana do 1ej w południe w zwykłym lokalu Lombardowym w Ratuszu Głównym odbywać się będzie.

1o Życzący więc nabyć sobie rzeczone przedmioty zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, a zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić.

2o Że termin ostateczny do wykupienia, lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych, najdalej do dnia 18 (30) Lipca r. b. wszelkich innych zaś do dnia 10 (22) Sierpnia t. r. oznaczonym został.

Dla tego interesowani a mianowicie właściciele takowych fantów przed upływem powyższego terminu do Kasy Lombardu o wykupienie, lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

3o Że wszyscy, którzy nie wykupiwszy dotąd fantów swoich w czasie właściwym, mimo niniejszego ogłoszenia, na własny interes tyle staną się obojętnemi, iż nie będą korzystać z czasu wyżej oznaczonego do wykupienia, lub prolongowania zastawionych fantów, a mianowicie którzy takowego wykupna przed dniem 18 (30) Lipca r. b. co do wyrobów złotych i srebrnych a przed d. 10 (22) Sierpnia r. b. co do innych nie dopełnią sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nietrzymające prób przepisanych niezawodnie w wykonaniu art, 3, Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 roku o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernią przy Mennicy Warszawskiej, tejże Mennicy, do stopienia a zarazem w zamian za gotowizną po cenach właściwych odstąpione a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

4o Ażeby się nikt z osób interesowanych niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wymawiać nie mógł, takowe przez pisma czasowe jako to: Dziennik Powszechny, Kurjer Warszawski, Gazetę Polską, Warszawską, i Policyjną do wiadomości publicznej podaje, nie mniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych i obwołanie po mieście przy odgłosie trąby ogłoszonem zostanie.

Warszawa d. 7 (19) Czerwca 1863 r.

p. o. Prezydenta,
Szambelan Dworu,
Jego Cesarsko-Królewskiej Mości.
Z. Hr. Wielopolski.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 3165) *Główne Towarzystwo Dróg Żelaznych Rosyjskich.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem 2 (14) Lipca r. b. pociągi pasażerskie odchodzić będą z Warszawy o godzinie 7 m. 10 rano według godziny miejscowej.

Warszawa d. 11 Lipca 1863 r.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3168) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej*

Z powodu śmierci 1. Andrzeja Strażniaka wierzyciela sumy złp. 1000 na dobrach Michów w Okręgu Lubartowskim Guberni Lubelskiej i 2. Dawida Cederbaum, wierzyciela Kwot Złp. 400 i 200 na nieruchomości w Lublinie pod N. policyjnym 644 położonej, a N. hypotecznym 603 oznaczonej, ubezpieczonych, otworzyły się spadki, do uregolowania których termin na dzień 3 (15) Stycznia 1864 r. przed podpisanym Rejentem wyznaczonym zostaje.

Lublin dnia 3 Lipca 1863 r.

Leon Ciświcki

(N. D. 3167) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Sandomierskiego.*

Po śmierci 1mo Jana Engielberta Gielg, współwłaściciela domu N. 27 A i 2do Tomasza Wierzbickiego współwłaściciela domu w Sandomierzu pod N. 117 położonych. 3 Herszka i Brandli małżonków Lechrerów właścicieli domu w Zawichoście N. 140, wreście 4. Juljanny, Ludwiki Groner, i Małgorzaty Groner współwłaścicieli domu N. 29 w mieście Sandomierzu otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin na dzień 10 (22) Grudnia 1863 r. w Kancelarji Hypotecznej Sądu tutejszego pod prekluzją.

Sandomierz dnia 2 (14) Czerwca 1863 r.

Hilczyński.

(N. D. 3166) *Pisarz hypoteczny Sądu Pokoju Okręgu Tykocińskiego.*

Z powod nastąpionej śmierci:

1. Karola Gross właściciela nieruchomości pod N policyjnym 300.

2. Katarzyny Chmielewskiej współwłaścicielki nieruchomości pod N. policyjnym 433 w m. Tykocinie położonych toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego i regulacji spadku term.n prekluzyjny na dzień 17 (29) Grudnia r. b. wyznaczam.

Tykocin dnia 15 (27) Czerwca 1863. r.

Piętka.

(N. D. 1652) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Przasnyskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Marjanny z Chmieleńskich Borowej spółwłaścicielki części na wsi Romany Wszebory lit. C.

2. Tomasza Stryjewskiego właściciela części na wsi Stryjewie Wielkiem lit. K.

3. Dawida Pejsaka Königsberg właściciela domu murowanego w Przasnyszu pod Nr. 20 lit. *b*. położonego, tudzież wierzyciela sumy złp. 3,240 z prawem zastawu, w dziale I II. pod Nr. 1, i w dziale IV. pod Nr. 2 na nieruchomości w mieście Pszasnyszu pod Nr. 21 położonej z zastrzeżeniem prawa własności tejże nieruchomości zabezpieczonej.

4. Stanisława Gadomskiego współwłaściciela części na wsi Bieńku Karkuty lit. A. E. Agnieszki z Gąseckich Gadomskiej wierzycielki sumy złp. 500 w dziale IV pod Nr. 2 i Franciszka Gadomskiego wierzyciela złp. 50 czyli rs. 7 1/2 w tymże dziale pod Nr. 6 na tejże części zabezpieczonych.

Toczy się postępowanie spadkowe, w dniu 11 (23) Października r. b. ukończyć się mające.

Wzywam więc interesentow, aby w dniu tym do regulacji spadków z dowodami stanęli.

Przasnysz d. 21 Marca (2 Kwiet.) 1863 r.

W. Rogalski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3040) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na entrepryzę dostawy żywności dla więźni Gubernii tutejszej na przeciąg czasu od dnia 19 Września (1 Października) 1863 r. do dnia 19 Września (1 Października) 1864 r. czyli przez rok jeden, w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego przez opieczętowane deklaracje odbywać się będzie in minus licytacja od ceny normalnej kop. 5, wyraźnie kopiejek pięć za jedną porcję dziennej żywności dla więzienia Lubelskiego i Janowskiego w d. 15 (27) Lipca 1863 r., zaś dla więzienia Siedleckiego i Bialskiego w d. 16 (28) Lipca r. b.

Deklaracje przyjmowane będą do godziny 12 w południe i te przez interesentów osobiście zgłaszających się na ręce Naczelnika Kancelarji składane być winny, poczem zaraz nastąpi rozpieczętowanie tychże.

Ubiegający się o te dostawy nie wyłączając tegorocznych entreprenerów, złożyć będą obowiązani na vadium gotowizną lub papierami kurs w kraju mającemi, w kasie Gubernialnej Lubelskiej lub też Powiatowej, do entrepryzy dostawy żywności dla więźni w Lublinie rs. 900, w Janowie rs. 500, w Siedlcach rs. 350, w Biały rs. 400. Ostrzega się zarazem, że żadne przekazy funduszów na vadium miejsca mieć nie mogą i ze po odpieczętowaniu deklaracji oferty przyjęte nie będą. Deklaracje mają być podane podług wzoru, oddzielnie do każdego więzienia wyraźnie bez żadnych pomyłek, poprawek, podkreślań i skrobań lakiem zapieczętowane.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z d 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. Nr. 37,077/13,014, podaję niniejszą delarację, iż obowiązuję się wziąść dostawę żywności dla więzienia N. (tu wymiemić więzienie) na rok 1863/4, czyli na przeciąg czasu od dnia 19 Września (1 Października) 1863 r. po koniec miesiąca Września 1864 r. za opłatą dziennej porcji po kop. N wyraźnie kop. N. i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, a które mi dobrze są wiadome, kwity kasy N. na złożone w niej vadium rs. dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest (tu wymienić wyraźnie miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia miesiąca roku 1863.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Szczegółowe warunki dotyczące przedmiotowej entrepryzy przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy świąt w godzinach biurowych w Wydziale Wojskowo Policyjnym Rządu Gubernialnego.

Lublin d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1863 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego,
(2) w z. Naczelnika Kancelarji, Szymański.

(N. D. 3019) *Naczelnik Powiatu Stanisławowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że licytacja głośna in minus na entrepryzę wystawienia nowego domu dla sług kościelnych we wsi Olexinie i zabudowania gospodarskiego przy tymże odbywać się będzie w mieście Mińsku w biurze Powiatu dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b o godzinie 11 z rana i zacznie się od sumy rs. 1518 kop. $47\frac{1}{2}$, dwoma anszlagami kosztów przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 8 (20) Maja r. b. zatwierdzonemi obliczonej i że mający chęc podjęcia się tej entrepryzy obowiązani są w terminie oznaczonym osobiście stawić się i vadium w gotowiźnie lub listach zastawnych w ilości rs. 303 kop. 70 do depozytu kasy Powiatu Stanisławowskiego przed rozpoczęciem się licytacji złożyć, które nieutrzymującym się zaraz po odbyciu licytacji zwrócone będzie.

Inne jeszcze warunki jako też anszlagi kosztów z rysunkami w biurze Powiatu tutejszego przejrzeć można.

Mińsk d. 18 (30) Czerwca 1863 r.

Asesor Kolegjalny, Rzymski.

(N. D. 2952) *Naczelnik Powiatu Marjampolskiego*

Z powodu spelzłej bezskutecznie w d. 3 (15) Czerwca r. b. jako pierwszym terminie licytacji na entrepryzę reperacji domu Pocztowego w Marjampolu podaję powtórnie do powszechnej wiadomości z d. 8 (20) Lipca r. b. o godzinie 10 rano odbywać się będzie w biurze moim przez podanie opieczętowanych deklaracji powtórna licytacja in minus na roboty wyżej wspmnione a w szczególności reperacją domu i zabudowań Pocztowych oraz urządzenie kuchni dla Naczelnika i mieszkania dla ekspedytora urzędu Pocztowego poczynając od sumy rs. 783 kop. 65 przez Radę ogólną budowniczą ustanowionej.

Każdy przeto mający chęc podjęcia się tej entrepryzy obowiązany jest w dniu i miejscu wyżej oznaczonym podaną deklarację dobrze opieczętowaną z kwitem Kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie rs. 79 podług formy poniżej zamieszczonej bez żadnych przekreśleń i poprawek gdyż w razie przeciwnym deklaracje podobne jako nieważne przyjęte nie będą.

Wykazy kosztów wskazujące szczegółowo jakie roboty mają być wykonane oraz warnnki podług jakich ma się odbyć licytacja a następnie roboty wykonane być powinny przejrzane być mogą w biurze powiatu tak w terminie do licytacji oznaczonym jako też poprzednio każdodziennie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Naczelnika Ptu Marjampolskiego z d. 6 (18) Czerwca r. b. N. 1584 podaje niniejszą deklarację iż obowiązuje się uskutecznić reperację domu i zabudowań Pocztowych oraz urządzenia kuchni dla Naczelnika i mieszkania dla ekspedytora urzędu Pocztowego w Marjampolu zgodnie we wszystkiem zatwierdzonemi wykazami kosztu a to za sumę rs. N k. N wyraźnie rub. sreb. N k. N poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Kwit Kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie rs. 79 załączam które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie do miejsca N na mój koszt upraszam stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N dnia N Mca N 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko)

Marjampol dnia 6 (18) Czerwca 1863 r.

Trautsolt.

(N. D. 2953) *Naczelnik Powiatu Marjampolskiego.*

Z powodu że ogłoszona licytacja na entrepryzę pobudowania nowej plebanji dla Proboszcza z Wikarjatem parafii Rzymsko-Katolickiej Sudargi w pierwszym terminie d. 8 (20) Czerwca r. b. dla braku konkurentów spelzła bezskutecznie przeto podaję do powszechnej wiadomości iż do odbycia rzeczonej licytacji w biurze mojem przez opieczętowane deklaracje poczynając od sumy rs. 1963 kop. 46 3/4 in minus przeznaczony został powtórny termin na dzień 15 (27) Lipca r. b. każdy przeto mający chęć podjęcia się entrepryzy zechce w powyższym terminie zgłosić się do biura mego z przysposobioną deklaracją lub takową Pocztą franco nadesłać z dołączeniem do niej kwitu Kasy Skarbowej na złożone vadium rs. 196 k. 34 jako 1/10 sumy anszlagowej odpowiadająca

Warunki licytacyjne w każdym razie w biurze mojem w godzinach biurowych wyjąwszy dni świątecznych przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Naczelnika Ptu Marjampolskiego z d. 11 (23) Czerwca r. b. N. 7998 podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wykonać entrepryzę pobudowania nowej Plebanji dla proboszcza z Wikarjatem parafii Rzymsko-Katolickiej Sudargi za sumę N wyraźnie rs. N poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym, vadium w sumie rs. 196 k. 34 (lub też kwit na złożone vadium rs. 196 kop. 34 składam) które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N dnia N Mca N 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko)

Marjampol dnia 11 (23) Czerwca 1863 r.

Trautsolt.

(N. D. 3154) *Zarząd Naczelnika Inżynierów w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż w biure Zarządu w Aleksandryjskiej Cytadeli na Zoliborzu, odbywać się będą w dniach 15 (27) i 18 (30) miesiąca Lipca r. b. głośne licytacje na wydzierżawienie dochodu mostowego i spławnego z mostu klasy 2ej na rzece Narwi pod Nowogeorgiewską twierdzą, a to na rok jeden od dnia 1 (13) Sierpnia r. b. do 1 (13) Sierpnia 1864 r. Vadium do licytacji rs. 1000 w gotowiźnie lub biletach kurs w kraju mających. Szczegółowe warunki są do przejrzenia codziennie w biurze Zarządu oprócz dni świątecznych.

Warszawa d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1863 r.

Pomocnik Naczelnika Inżynierów,
Inżynier-Pułkownik, Chlebników.

(N. D. 3109) *Вержболовская Таможня.*

Объявляетъ что 16 (28) Іюля сего года, съ 12 часовъ утра, будетъ производится при сей Таможнѣ продажа съ публичнаго торга разныхъ конфискованныхъ товаровъ; а именно: бумажныхъ и полушерстяныхъ издѣлій, мягкой рухляди, сахара и разныхъ мелочныхъ товаровъ, всего по оцѣнкѣ на 2643 руб. $74\frac{1}{2}$ коп. сер.

Вержболовъ 22 дня Іюня 1863 г.

(N. D, 3164) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Abrahama Trepman obywatela w domu własnym, w Warszawie pod Nr. 1463 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Piwońskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Podwal pod Nr. 525 w Warszawie zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2700, z procentem 5 0/0, od d. 1 Kwietnia 1863 r. i kosztami, od Chaima Tykociner właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 307 i 308, przy ulicy Rynek Nowego Miasta położonej, zaś pod Nr. 2304 w Warszawie zamieszkałego, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika, przy Sądzie Apelacyjnym Krolestwa Polskiego, w dniu 27 Maja (8 Czerwca) 1863 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Rynek Nowego Miasta pod Nr. 307 i 308 na gruncie dziedzicznym, w cyrkule policyjnym i Administracyjnym drugim, w gminie Magistratu miasta Stołecznego w Warszawie, pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Chajma Tykociner należąca, i w posiadaniu tegoż zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o parterze i dwóch piętrach, dachówką holenderką kryta, dwa kominy murowane mająca.

2. Zabudowanie murowane, w kąt prosty stawiane pod pół daszkiem dachówką holenderką kryte, mieszczące w sobie składy wyrobów zbożowych,

3. Oficyna masiv murowana o parterze z piwnicami sklepionemi, pod tą oficyną będącemi, o trzech piętrach dachówką kryta, jeden komin murowany mająca.

4. Zabudowanie murowane pod pół daszkiem dachówką holenderką kryte, mieszczące w sobie trzy składy wyrobów zbożowych i trzy kloaki w dole urządzone.

5. Podwórko małe brukowane.

W nieruchomości tej jest jedenastu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Piwońskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Podwal pod Nr 525 w Warszawie zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

JW. Zygmuntowi Hr Wielopolskiemu Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Slizowskiego Urzędnika tegoż Magistratu.

2. Felicjanowi Stępkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 6 (18) Czerwca 1863 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 8 (20) Czerwca 1863 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Września 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Piwoński Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 18 (30) Czerwca 1863 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 18 (30) Czerwca 1863 r.

Pisarz Trybunału, Zgórski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 2880) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Augusta Liedke, lat 24 liczącego ewangelika, wyrobnika, z Królestwa Pruskiego pochodzącego, czasowo na przedmieściu Pradze zamieszkałego aby celem posłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego lub najbliższego zgłosił się.

Warszawa dnia 12 (24) Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 2883) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Ludwikę Kędzierską, lat 30, katoliczkę, zamężną, pod Nr. 284 zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, ażeby się w ciągu dni 30 w Sądzie naszym stawiła i wyrok z jej zaskargi przeciwko Zofii Piotrowskiej wysłuchała.

Warszawa d. 18 Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 3063) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

W dniu 5 (17) Maja roku zeszłego w mieście Skierniewicach w mieszkaniu Józefa Dąbrowskiego b. Dozorcy Policyjnego, przy Magistracie tegoż Miasta teraz z pobytu niewiadomego zakwestyonowano i w składzie Sądowym złożono, nastepujące książki:

1. Dziennik Urzędowy No. 1 z roku 1848; 2. Ustawa Celna z roku 1851; 3. W egzemplarzach Dzienniki Praw Tomy, 44, 45, 46, 47 i 48. 4. Dziennik Praw Tom 43 w egzemplarzach; 5. Pojedyncze Dzienniki Praw Tomy, 6, 8, 9, 15, 41, 52, 53, 57; 6. Kodeks Kar Głównych i Poprawczych z napisem własności Józefa Dąbrowskiego; 7. Spis szlachty z roku 1851 z napisem gmina Tuszynek; 8. Dziennik Wyroków Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu z roku 1846, 1848 i 1851 egzemplarzy 4 bez napisów; 9. Wzór Listu Zastawnego z Dziennika Praw wypruty bez napisu; 10. Tablica zamiany złotych na Ruble z napisem własności kasy Miasta Tuszyna; 11. Środki o Cholerze egzemplarzy 2 z napisem Gmina Tuszynek; 12. Pamiętnik Religijno Moralny z roku 1842 bez napisu; 13. Kilka ustępów z prawa o wyrobie i sprzedaży wódek bez napisu; 14. Izys Polska Tom II z roku 1827 bez napisu; 15. Objaśnienia Urządzeń co do zabezpieczenia nieruchomości w Towarzystwie Ogniowem Krajowem; 16. Przepisy ubezpieczeń ruchomości i nieruchomosci; 17. O rzeczach kopalnych Tom II przez księdza Krzysztofa Kluka; 18 Książka niemiecka naukowa początkowa z napisem: „Antoniego Rogowskiego;" 19. Córka mleczarka powieść prawdziwa przełożona z powieści religijnych z roku 1838 baz napisu; 20. Urządzenie Towarzystwa Ogniowego dla miast w Królestwie Polskiem; 21. Nowy Elementarz Rossyjsko-Polski z napisem: Romana Kucharskiego; 22. Instrukcjia do spisu Ognisk w miastach, wsiach osadach i innych posiadłościach Królestwa Polskiego 23. Jedenaście sztuk książeczek próżnych świadectwo policyjne dowodzące; 24. Sześć sztuk książeczek próżnych właścicieli domów, służące do zapisywania dni w których sadze przez kominiarzy były wycierane; 25. Druki do spisu wojskowego sztuk 36; 26 Druki na książkę ludności w ilości liber 4 27. Dwa kopersztychy z napisem: Der Engel Gabryel i Marya; 28. Cztery akta notaryalne i akta osobiste Józefa Dąbrowskiego.

Posiadacz tych przedmiotów Józef Dąbrowski, oraz roszczący pretensyą do własności tychże, po odbiór zgłosić się winni do Sądu tutejszego w ciągu dni 30 od daty niejszego ogłoszenia licząc, inaczej Sąd z depozytem wedle przepisów prawa postąpi.

Warszawa d. 17 (29) Maja 1863 r.

Sędzia prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 2857) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

W dniu 8 Maja r. b. w lesie do wsi Chruściele Gminy tegoż nazwiska O-gu Stanisławowskiego należącym, znalezione zostały zwłoki człowieka, ubranego w spodnie letnie płócienne, kamizelkę czarną sukienną, i surdut z siwego sukna czarno podszyty watowy z szamerunkami, mającego oczy czerwoną chustką zawiązane, oraz postronek na szyi mocno w takową wciśnięty, i ręce w tył związane, przy nim znajdowała się kartka z napisem ołówkiem: „Aleksander Nowicki."

Gdy co do pochodzenia znalezionego człowieka, oraz co do sprawców prawdopodobnie jego powieszenia, śledztwo przez Sąd prowadzone nic stanowczego wykryć nie zdołało wzywa przeto każdego ktoby o tym wypadku jakąkolwiek posiadał wiadomość, aby takową Sądowi tutejszemu udzielić raczył.

Warszawa d. 3 (15) Czerwca 1863 r.

Sędzia prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 3117) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

W dniu 16 (28) Września 1862 r. w gminie Czyste znalezioną została kobieta bez przytomności przy drodze w rowie leząca, z nazwiska i pochodzenia nieznana, a która odwieziona do Szpitala Dzieciątka Jezus zaraz tegoż dnia to jest 28 Września życie zakończyła. Przy sekcji na zwłokach jej odbytej okazało się, iż z odzieży była prawie zupełnie obnażoną, włosy na głowie miała obcięte, była silnej budowy ciała, wzrostu więcej niż średniego, lat życia około trzydziestu kilku mieć mogąca, na brzuchu miała blizny, jako pozostałości po rodzeniu. Wzywa przeto każdego, ktoby posiadał jakiekolwiek wiadomości tak co do nazwiska, jako też pochodzenia kobiety tej, aby niezwłocznie doniósł o tem Sądowi tutejszemu lub najbliższemu jego zamieszkania.

Warszawa d. 13 (25) Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2683) Dowód Banku Polskiego Nmer 13,739 na zastawione w Banku kosztowności zaginął, ogłasza się przeto, że stosowne zastrzeżenie gdzie potrzeba uczynionem zostało i nikt z pomienionego dowodu zgubionego korzystać nie może.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.